

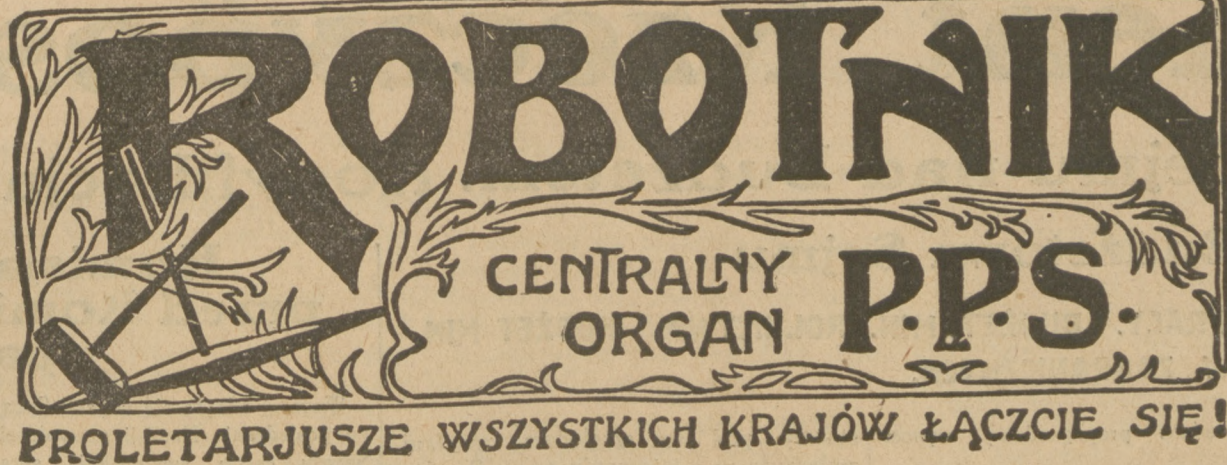
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałtem.



# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

## KULT BEZPRAWIA

Jeśli idzie o dziedzinę prawa, o przestrzeganie praw obowiązujących i krwawienie wśród społeczeństwa praworządności, to po „przewrocie majowym” nie nastąpił zwrot ku lepszemu. Przeciwnie — twórczyni kraj pod tym względem, na co dzień każdy przynosi dowodów bez liku. Wystarczy kilka przykładów. **Klasowe związki zawodowe** przeprowadziły ankietę wśród pokaznej liczby robotników w sprawie przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. Okazało się, że tylko w 40% wykonywa się ustawę o 8-godz. dniu pracy, łamie się ją zaś w 60%. Niemcy w Polsce skarżą się na złe traktowanie. Skargi dotyczą nie ustawodawstwa polskiego, lecz lekceważenia ustaw przez urzędników, co stwarza atmosferę bezprawia wśród ludności polskiej i psuje stosunki polsko-niemieckie w kraju. Oslawiona działalność „sanacyjna” śląskiego wojewody Grażyńskiego daje się dotkliwie we znaki nie tylko Niemcom, ale też polskiej klasie robotniczej. Zresztą wszystkie mniejszości narodowe z całego kraju niestannie wnoszą skargi i protesty na bezprawia władz administracyjnych.

Jeśli przed „przewrotem majowym” był okres nieprawości, to po „przewrocie” mamy okres bezprawia. I nie może być inaczej, skoro przykład idzie z góry. Stosunek rządów pomajowych do Sejmu jest lekcją pogładową kultu bezprawia. Od 2½ lat ciągnie się już ten kurs, wykładany w sposób mniej lub więcej popularny, mniej lub więcej wyrafinowany. Jeden z ministrów oświadcza, że nie sobie nie robi z „votum nieufności” Sejmu, inny odmawia wykonania pozycji budżetowej, nie uzgodnionej z Rządem. Sprowadza się Sejm do roli pustej gadalni, a jednocześnie zarzuca mu się, że nie pracuje twórczo, lecz „gada”. Jeżeli w ten sposób ponizają się w opinii najwyższe ciało prawodawcze, które wedle Konstytucji stoi ponad Rządem, kontrolowanym przez Sejm i odpowiedzialnym przed nim — to zabija się w opinii poczucie prawa w ogóle, rozpętuje się orgię bezprawia. Urzędnik urasta w oczach własnych na kacyka samowładnego, drżącego przed władzą przełożoną, ale gardzącego „podwładnymi”. Nie twierdzimy bynajmniej, że ze światem urzędniczym jest już tak źle w Polsce, ale stwierdzamy, że obecnie system rządzenia musi doprowadzić do korupcji i gangreny biurokracji. Nawet sądy, teoretycznie od nikogo niezależne, nie mogą się oprzeć naciskom otaczających ich atmosfer i uniemożliwiają obszarne mordere, typ bynajmniej nierzadki w ostatnich czasach. Sądy te, tak niezmiernie czule na każde ostrzejsze słowo pod adresem Rządu, podlegające surowym karom, są ślepe i głuche wobec łez Sejmu przez prasę sanacyjną, poniewierania nim, nawoływania do rozpędzenia go.

Powie ktoś, że Rząd do pewnego stopnia sam jest twórcą praw i to lepszych, niż prawa sejmowe. Gdyby nawet tak było — a tak nie jest — to i wtedy przy braku kontroli sejmowej i odpowiedzialności Rządu przed Sejmem istniałaby przepaść nie do przebycia między prawem, a jego wykonaniem. Absolutyzm ma swą własną logikę i — jak świadczy dzieje — musi prowadzić do skostnienia aparatu państwowego i samowoli biurokracji. U nas niema wprawdzie „czystego” absolutyzmu, ale jest coś pod niektórym względem gorszego, mianowicie maskowany absolutyzm przy ledwie tolerowanym parlamencie. W takim stanie rzeczy zaciera się wszelkie granice między prawem a bezprawiem, między odpowiedzialnością a samowolą.

A przecież są ludzie, wychwalający obecny system rządzenia, jako głęboko pedagogiczny. Tymczasem pedagogika ta wydaje zatrważające rezultaty, kultura bezprawia wżera się coraz głębiej w psychikę jednostek, te zaś szerzą spustoszenie dokoła. Doszło do tego, że największy klub sejmowy przyjmuje ciężką obelgę („la-

## SPRAWA POLSKO-LITEWSKA PRZED RADĄ LIGI NARODÓW

Lugano, 12 grudnia. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem Brianda poświęcone było sprawie obecnego stanu polsko-litewskich stosunków. Po wstępnym sprawozdaniu hiszpańskiego delegata Quinones de Leona, Briand udzielił głosu litewskiemu premierowi Waldemarowi. Premier litewski rozpoczął swą mowę od długich historycznych wywodów, w których usiłował dowiedzieć, że Polska rzekomo od szeregu stuleci dążyła do anektowania Litwy. Litwa zatem znajduje się w pozycji obronnej. Rezultaty akcji, zapoczątko-

wanej przez interwencję Ligi Narodów i obrady dwóch konferencji królewskich, są, zdaniem mówcy, bardzo poważne. Stan wojenny pomiędzy obu krajami został ostatecznie zlikwidowany i lokalny ruch graniczny wznowiony. Co się tyczy wznowienia stosunków pocztowych, telegraficznych i handlowych, to te sprawy, zdaniem Waldemara, powinny być uregulowane w drodze bezpośrednich rokowań dwóch zainteresowanych rządów. Wszystko — oświadcza premier Waldemaras — zależy od stanowiska Polski.

### PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO

W odpowiedzi na długie przemówienie Waldemara zabrał głos min. Zaleski, który wygłosił krótką replikę, znaczącą z góry, że nie ma zamiaru powtarzać historii powszechnej od czasów egipskich. Waldemaras imputuje Polsce różne rzeczy, o których Polska wcale nie myśli, a potem atakuje ją za te rzekomo zamiary. Tak się rzecz miała z wytoczonym przez Waldemaras argumentem, że Polska domaga się od Litwy zapłaty kosztów utrzymania armii Żeligowskiego. Niczego podobnego Polska nigdy nie żądała. Byłoby to bowiem oczywistym nonsensem. Dalej Waldemaras imputuje Polsce dążenie do przywrócenia granic z r. 1772. Nikt odpowiedzialny za politykę rządu w Polsce nigdy takiego programu nie wystawiał. Przewodnią myślą Polski jest utrzyma-

nie pokoju i ścisłe przestrzeganie traktatów międzynarodowych. Mimo, iż rokowania między Polską a Litwą trwały okragły rok, to jednak w ciągu tego roku poglądy litewskie nie uległy żadnej zmianie, na dowód czego min. Zaleski przytoczył notę p. Waldemara do min. Zaleskiego w Królewcu z dnia 6 listopada, a więc blisko w rok po rezolucji Rady z roku zeszłego, w której to nocie p. Waldemaras podkreślił, że rząd litewski nie zamierza zerwać z bieżącego oporu wobec Polski. P. min. Zaleski zakończył swoje przemówienie stwierdzeniem, iż nadszedł moment, w którym Rada, celem wykonania swego szlachetnego zalecenia, winna zastosować środki, które rozporządza, a mianowicie udzielić stronom pomocy swych organizacji technicznych.

### ODROCZENIE DYSKUSJI

Po przemówieniu min. Zaleskiego wywiązała się wzajemna polemika pomiędzy min. Zaleskim i premierem Waldemarą. Wreszcie przewodniczący Briand prosi referenta

Quinones de Leona, aby opracował nowe sprawozdanie o całej sprawie, co Quinones de Leon obiecuje uczynić. Dalsza dyskusja zostaje odroczone na jutro przed południem.

## ROZMOWA BRIANDZ STRESEMANNEM

Genewa, 12 grudnia. (PAT.). Dziś wieczorem odbyła się pomiędzy ministrami Briandem i Stresemannem niemal dwugodzinna rozmowa. Obaj mężowie stanu kontynuowali, rozpoczętą w niedzielę, wymianę poglądów na ostateczne załatwienie kwestii niemieckich spłat odszkodowawczych oraz poruszyli w głównych rysach kwestję przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

## RADA L'GI NARODÓW ZAPROSZONA NA SESJĘ DO MADRYTU

Lugano, 12 grudnia. (PAT.). Wobec faktu, że obecne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbywa się w Lugano, a więc, że Genewa nie jest stałym miejscem posiedzeń Rady, przedstawiciel Hiszpanji, Quinones de Leon, wystosował pismo do Rady Ligi Narodów, proponując, aby jedno z następnych posiedzeń Rady w roku przyszłym odbyło się w Ma-

drycie. W roku przyszłym, jak wiadomo, odbywać się będą w Hiszpanji dwie wystawy, a mianowicie w Sewilli i w Barcelonie, przeto rząd hiszpański chętnie widziałby w Madrycie członków Rady Ligi, którzyby przy tej sposobności mogli zwiedzić obie wystawy.

## ZJAZD AMERYKANSKIEJ FEDERACJI PRACY

Nowy Orlean, 12 grudnia. (PAT.). W sprawozdaniu, przedłożonym IV-mu dorocznemu Zjazdowi Amerykańskiej Federacji Pracy zaznaczono, że Federacja liczy obecnie 2.894.000 czynnych członków. W sumę tę nie wliczono 500 tys. członków obecnie strajkujących i wskutek tego nie będących w stanie opłacać rocznych składek. Raport Rady Naczelnej Federacji oświadcza się za wprowa-

dzeniem 5-cio dniowego tygodnia pracy, stwierdzając, że obecnie już 165 tys. członków różnych związków zawodowych, wchodzących w skład Federacji z takiegoś-cio dniowego tygodnia pracy korzysta. Rada zwraca się z apelem do członków, aby energicznie zwalczać wszelkie zakusy komunistów, usilnie starających się o zdobycie wpływów w łonie Federacji.

dacznice”), rzuconą całemu Sejmowi, a więc też członkom własnego klubu, niemal jako wyróżnienie i w brutalny sposób napastuje przedstawiciela klubu, który miał odwagę wystąpić w obronie godności Sejmu, a więc także owego klubu. Doszło już do tego, że jeden z dziennikarzy „sanacyjnych” głosi hasło podwójnego prawa: jedno „szablonowe” dla zwykłych śmiertelników, a drugie wyjątkowe dla „władczych indywidualności”, którym wolno „korygować” tamto prawo. Wyobraźmy sobie do czego by doszło państwo, w którym różne władze jednostki — a takich nie zabraknie nigdy — zaczęłyby na własną rękę korygować prawa i niby kaftan przystrajac na własną miarę.

Co za ironia, że akurat klub 1-ki

musi wystąpić w roli inicjatora rewizji Konstytucji. Kto chce rewidować Konstytucję, musi ją w pierw szanować, jakkolwiekby była. A przecież conajmniej duży odłam tego klubu jest gotów na skinienie z góry unicestwić wszelką Konstytucję w Polsce.

Co za sztyderstwo, że ci sami, co z taką dumą — i słuszną — podnoszą, że w okresie niewoli przeciwstawiali się prawu najezdnika i okupanta, dziś w Polsce Niepodległej gwałcą słowem i czynem prawo polskie tylko dlatego, że się im nie podoba!

Kult bezprawia jest najcięższym, śmiertelnym grzechem rządów pomajowych.

(J. M. B.)

## Z. P. P. S.

Dziś o godz. 11 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów — bezwzględnie konieczna.

Za Prezesa: Niedziałkowski.

## „ATENEUM”

### PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY

w Warszawie, w pięknej sali teatralnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś we czwartek 13 grudnia o g. 8 wiecz.

### Kwadratura Koła

sztuka - satyra W. Katajewa na tle obyczajów i codzienności życia sowieckiego. Znacnie humor Awerczenki, Zoszczenki, Teffi, Czechowa, Szchedryna?

Zobaczycie, przypomniecie go sobie na sztuce Katajewa w „Ateneum”. Bilety nabyć można w sekretarjacie „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20, w Kom-

sji Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych, Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej, Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9, oraz w kasie „Ateneum”, poczynając od godz. 6 po poł.

## UROCZyste OTWARCIE DZIELNICY „POWIŚLE”

Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się uroczyste otwarcie Dzielnicy „Powiśle”. Przemawiać będą tow. pos. N. Barlicki i

tow. sen. Kluszyńska, oraz część koncertowa. Wzywa się towarzyszy członków dzielnicy, oraz koła fabryczne do obowiązkowego przybycia.

## POCHOD P. P. S.

### WYBORY DO KASY CHORYCH W SZUBINIE

W niedzielę odbyły się wybory do Kasy Chorych w Szubinie (Poznańskie). PPS. otrzymała 8 mandatów, enperowski Zjednoczenie Zawodowe Pol-

skie — 9 mandatów; pracownicy umysłowi — 3 mandaty. Głosowało 30 proc. uprawnionych.

## ZATARG BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKI

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT.). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że sytuacja w konflikcie między Boliwią, a Paragwajem jest niezmieniona. Wiadomości o kontrataku na port Vanuady okazała się fałszywą. Port ten zajmują wojska paragwajskie i ściągają tam obecnie większe posiłki, celem przeprowadzenia ewentualnego ataku. Rząd boliwijski, który wczoraj w senacie i izbie otrzymał votum zaufania, wydał amnestję dla wszystkich więźniów politycznych, tak, że wszyscy dezertrzy polityczni mogą obecnie wrócić do ojczy-

ny. Wczoraj przedsięwzięto kroki pośredniczące, tak, że istnieje nadzieja, iż spór ten zostanie pokojowo załatwiony. Szczególne znaczenie ma rezolucja konferencji panamerykańskiej, wyrażająca nadzieję, że oba państwa wyzyskają istniejące środki do pokojowego załatwienia konfliktu. Chili oświadczyło gotowość objęcia roli sędziego rozjemczego w tym konflikcie. Kellogg wyraził nadzieję, że konferencja panamerykańska w jaknajbliższym czasie spór ten zlikwiduje.

### BOLIWJA ODWOŁUJE SIĘ DO LIGI NARODÓW

Lugano, 12 grudnia. (PAT.). Rząd boliwijski przesłał dziś do Rady Ligi obszerną depeszę, przedstawiającą przebieg wypadków pogranicznych. Depesza ta wysłana była zanim rząd

boliwijski mógł otrzymać telegram Brianda. Nasuwa to przypuszczenie, iż Boliwia uważa się w dalszym ciągu za członka Ligi Narodów.

## WYKRYCIE SPISKU PRZECIWKO PREZYD. HOOVEROWI

Buenos Aires, 12 grudnia. (PAT.). Policja wykryła spisek, skierowany przeciwko prezydentowi Hooverowi.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT.). Dzienniki donoszą z Buenos Aires o planowanym zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera. Jak wiadomo, prezydent Hoover obejdzie państwa połud-

niowo - amerykańskie, celem szerzenia propagandy dla swoich planów panamerykańskich. Bezpośrednio przed przybyciem prezydenta Hoovera, które miało nastąpić w czwartek, planowali sprawcy rzucić bombę na szynę kolejową. W związku z zamachem policja dokonała aresztowań kilkuset podejrzanych osób.

## GROŻNY STAN KRÓLA ANGIELSKIEGO

LONDYN, 12 grudnia. (PAT.). Koła miarodajne stwierdzają, że stan króla Jerzego uważany jest za niezmieranie niepokojący. Jedynym pocieszającym ob-

jawem jest silna walka organizmu chorego z infekcją, rozszerzającą się w płucach.

### OSTATNI BIULETYN

Londyn, 12 grudnia. (PAT.). Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla, ogłoszony o godz. 4.30 popoł. podaje: „Nastąpiła dalsza nieznaczna poprawa w

stanie zdrowia króla. Woda, którą znalazł w prawym płucu, usunięta została przez dreny. Okazuje się, że dalsze odciąganie wody będzie konieczne”.

## SPRAWA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 12.XII (PAT.). Jak donosi prasa demokratyczna, radca policji kryminalnej w Berlinie Gennat zakończył opracowanie swego sprawozdania końcowego w sprawie Jakubowskiego. Owa część końcowa ma 300 stron, całe zaś sprawozdanie radcy Gennata obejmuje

1200 stron pisma maszynowego. Materiał ten został przedłożony prokuratorowi i oddany do przejrzania przez obrońcę tak, że sprawa podjęcia rewizji procesu Jakubowskiego nie może stać się aktualną wcześniej, niż w lutym.



# Parlament Rzeczypospolitej

## Prace Sejmu nad budżetem. Kodyfikacja prawa

### Komisja Budżetowa Sejmu

#### GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. PRACY. BUDŻET MIN. ROLNICTWA. BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

##### GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. PRACY.

Po przemówieniu referenta p. Gustawa Zielińskiego, który odparł postawiony mu na Komisji przez jednego z członków zarzut braku obiektywizmu i wypowiedział się przeciw wniesionym poprawkom, przystąpiono do głosowania nad budżetem Min. Pracy i Opieki Społ. Przyjęto uzgodnioną z Rządem poprawkę referenta o zmniejszenie pozycji na naukowy Instytut Pracy o 50.000 zł., drugą poprawkę referenta o zmniejszenie w urzędzie emigracyjnym pozycji na podróże służbowe i przesiedlenia o 11.000 zł. i trzecią poprawkę referenta o przekazanie uzyskanej z dwóch poprzednich skresłań sumy 61.000 zł. na kolonje letnie. Wniosek p. Jan-kowskiego o powiększenie tej pozycji o 350 tys. upadł, przy równości głosów 12 na 12, przeszedł natomiast inny wniosek p. Jan-kowskiego o powiększenie kredytu na opiekę nad inwalidami pracy o 250.920 zł.

##### DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. ROLNICTWA.

Po przegłosowaniu budżetu Min. Pracy reszta czasu, aż do przerwy obiadowej, Komisja poświęciła dyskusji nad budżetem Min. Rolnictwa. Przemawiali posłowie: Rogucki (radykał ukr.), M. Fijałkowski (kl. Nar.), Kiernik (Piast), Dobroch (Str. Chł.), i Turogowski (BB).

##### BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Budżetowej przystąpiono do budżetu Min. Spraw Zagranicznych.

Referował p. Kościółkowski. W r. b. zawarto szereg traktatów, uregulowano wiele spraw spornych, co daje widoki rozwoju stosunków handlowych z zagranicą. Jest tendencja do uaktywnienia pracy pomocy Ministerium bilansu handlowego, przez zdobycie nowych rynków zbytu i wzmoczenie eksportu. Zwrócono szczególną uwagę szefów placówek zagranicznych na sprawę naszego eksportu. Dotychczas opiekę nad wychodźstwem polskiem sprawuje urząd emigracyjny przy Ministerstwie Pracy oraz MSZ. Ta dwutorowość jest niewskazana; należy ustalić, kto tę opiekę sprawuje i za nią odpowiada. Pożądane jest zniesienie wiz w stosunkach między Polską a zaprzyjaźnionymi państwami.

Dochody Ministerium prelinijne się w wysokości 12.150.000, wydatki w wysokości 55.148.561. W porównaniu z rokiem ubiegłym dochody są wyższe o 1.139.000, wydatki zaś o 2.870.562. Wydatki na zarząd centralny podwyższa się o 148.000. Chodzi o opłacenie 16 etatów, które przedtem były opłacane z funduszu dyspozycyjnego (P. Rataj: To świadczy, jak należy być ostrożnym z dawaniem funduszy dyspozycyjnych). W poprzednim preliniarzu asygnowano 400.000 na pałac reprezentacyjny MSZ. Kredytu tego nie wyszyskało, gdyż Ministerium Spraw Wojsk. i Magistrat nie uzgodniły tego stanowiska co do terenu budowy, którym miał być teren szpitala Ujazdowskiego. Wskazane jest jednak, że względów reprezentacyjnych, przystąpienie do budowy gmachu MSZ.

Fundusz dyspozycyjny przewidziany jest w wysokości 7.200.000. Lwią część przeznacza się na pomoc dla placówek zagranicznych, które muszą mieć fundusze dyspo-

ycyjne. Fundusz propagandowy wynosi 5.260.000.

Wiceminister spraw zagranicznych Wysocki wyraża w imieniu Ministra podziękowanie Komisji za rzeczowe jej stanowisko względem budżetu Ministerium od lat 3-ich. Następnie omawia poszczególne pozycje budżetu oraz uzasadnia zmiany, poczynione w roku bież. w porównaniu z rokiem zeszłym. W końcu p. Wiceminister wyjaśnia sprawę 16 nowych etatów w centrali. Swego czasu, kiedy rozpoczęto wielkie oszczędności, zredukowano w centrali 40 kilku urzędników. Okazała się jednak potrzeba zatrudnienia dalej kilkunastu niezbędnych i tych opłacano z funduszy specjalnych. Idzie teraz o to, żeby tym 16 urzędnikom przywrócić niezłocznie ich dawny charakter służbowy.

Pos. Rozmarin (Koło żyd.) wytyka Ministerium obsadzanie placówek zagranicznych po części nieodpowiednimi ludźmi, nie orientującymi się w sprawach gospodarczych. Dalej mówca wykazuje szereg błędów w dziedzinie propagandy, zwłaszcza gdy omawiana jest sprawa żydowska.

P. Graliński (Wyzwolenie) wyraża ubolewanie, że Minister Zaleski przed wyjazdem do Lugano nie znalazł możliwości porozumienia się z Komisją Spraw Zagranicznych i ma nadzieję, że przed trzecim czytaniem budżetu wyjaśnienia na Komisji nastąpią, kontrola bowiem parlamentu nad polityką zagraniczną musi być w całej rozciągłości utrzymana. Do czasu udzielenia tych wyjaśnień wstrzymuje się od zajęcia stanowiska względem budżetu. Podkreśla przytem, że stosunek stronnictwa do Ministra bynajmniej nie jest niezłoczliwy.

Po przemówieniach posłów Korneckiego (kl. Nar.), który zaproponował skreślenie półtora miliona z funduszu dyspozycyjnego i pos. Chądzyńskiego (NPR), który omawiał sprawy emigracyjne, zabrał głos pos. tow. Niedziałkowski.

##### PRZEMÓWIENIE TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Stosunek nasz do polityki zagranicznej określmy w trzecim czytaniu, po wysłuchaniu exposé p. Ministra, który niezawodnie wygłosi je w Komisji Spr. Zagranicznych po powrocie z Lugano. W związku z tem pozostaje nasz stosunek do funduszu dyspozycyjnego. Co do właściwego budżetu, to przedewszystkiem prosimy o wyjaśnienie, jakie są zasady przy uposażeniu poszczególnych naszych placówek, gdyż mamy wrażenie, że niektóre z nich są uprzywilejowane pod względem podwyżek. Mam na myśli mianowicie Niemcy, Węgry i po części Czechosłowację. Jeżeli są rzeczowe motywy, to oczywiście na to się godzimy, jeżeli zaś nie, to zgłosimy wniosek, aby tę część podwyżek, które wychodzą poza ramy podwyżek dla innych placówek, przeniesić do budżetu Ministerium Pracy dla zwiększenia opieki nad emigrantami. Wiemy, że nasze placówki wogóle nie są dobrze uposażone, ale jesteśmy przeciwnikami robienia jakichkolwiek wyjątków.

Nasza propaganda od początku istnienia Państwa jest źle postawiona. Osobiście nie sądzę, żeby oficjalna propaganda miała wielką wartość. My je-

steśmy pod tym względem zacofani, zwłaszcza w porównaniu np. z Czechosłowacją. Większe znaczenie ma propaganda społeczna i kulturalna, działająca na szersze sfery opinii publicznej. Oprócz tego, u nas zachodzi ten błąd, że szukamy kontaktu z temi kołami politycznymi, które w danej chwili mają wpływ na politykę danego Państwa, a zapominamy o tych, co są w opozycji. Dlatego, jeżeli zajdzie zmiana w stosunkach politycznych danego państwa, musimy zaczynać od początku i trudno nam wtedy odpowiedni kontakt nawiązać. Dalej chcielibyśmy, aby stawiano jaknajmniej przeszkody różnym wywiezcom, które chcą jechać do Polski, aby zaznajomić się z naszymi stosunkami. Niefortunne były trudności, stawiane p. Wiktorowi Czernowowi, emigrantowi rosyjskiemu w Czechosłowacji, który chciał przyjechać na kongres P. S. do Polski i nie otrzymał wizy, chociaż przez kilka dni zapewniano, że wszystko już jest załatwione.

Jeżeli określenie naszego stosunku do całości polityki zagranicznej odraczamy do trzeciego czytania, to niema w tem żadnej złośliwości. My, jako stronnictwo opozycyjne, nie mamy innych pewnych źródeł dowiedzenia się o naszej polityce zagranicznej, jak tylko z przemówienia kierownika tej polityki na Komisji czy w Sejmie, tembardziej że były w ostatnim czasie pewne posunięcia, które wymagają autorytatywnego komentarza. Co do funduszu dyspozycyjnego, pragniemy usłyszeć zapewnienie, że będzie on użyty wyłącznie na cele zagraniczne, a w żadnej mierze na cele polityki wewnętrznej. Takie oświadczenie złożyć może tylko sam p. Minister.

Pos. Rataj. Dla zapobieżenia temu, co nie waham się nazwać skandalem, a co odbywało się przez szereg lat, mianowicie przemycanie szeregu etatów i opłacanie urzędników z funduszu dyspozycyjnego, będę zmuszony wnieść do odpowiedniego artykułu ustawy skarbowej poprawkę, któraby uniemożliwiła w przyszłości takie postępowanie. Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego i propagandowego, to ponieważ będzie on obecnie odciążony wskutek ujawnienia tych podwyżek, a innych powodów do podwyższenia tych funduszy nie widać, więc proponuję, ażeby pozostawiono je w wysokości poprzedniego budżetu, t. j. żeby zostały obniżone o 425.000 zł.

P. Wyrzykowski (Wyzwolenie) zarzuca Ministerium szatanie pieniędzmi, zbyt częste przetrzymywanie w miejscach ministerów pełnomocnych i wyższych urzędników oraz przytaczając wypadek, kiedy odwołano urzędnika, wysłanego do Tokio, nim zdążył przybyć na placówkę.

Następnie przemawiali posł. Kosmowski (Wyzwol.), która omawiała sprawy wychodźstwa polskiego, Sapieha i Kleszczyński (BB), oraz Wiceminister Wysocki, który odpowiadał na zarzuty przedmówców.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem MSZ w piątek o g. 10.30. Po odpowiedzi p. Wiceministra i oświadczeniu się referenta, nastąpi głosowanie.

Dzisiaj dalsza dyskusja nad budżetem Min. Rolnictwa.

### Komisja Kodyfikacyjna przed Komisjami prawniczymi parlamentu

Wczoraj odbyło się w sali Senatu wspólne posiedzenie Komisji prawniczej Sejmu i Senatu, celem wysłuchania sprawozdania Komisji Kodyfikacyjnej za ostatnie dwa lata.

Zagał marszałek Senatu Szymański, po czym oddał przewodnictwo tow. wicemarszałkowi Posnerowi. Tow. Posner w dłuższym przemówieniu złożył hołd pamięci rektora Franciszka Ksawerego Fiericha, prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej. Zebrani uczcili jego pamięć przez powstanie.

Ogólne sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej złożył prezes Bukowiecki sprawozdanie szczegółowe odczytał sekretarz generalny, prof. Emil Stan. Rappaport. Wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której przemawiali kolejno pos. Pieracki (K.N.), prof. Lutosławski, prof. Makarewicz (B.B.), prof. Koschembar-Łyskowski i tow. Libermana.

##### PRZEMÓWIENIE TOW. LIBERMANA.

Zbytnią powolność w pracach Komisji Kodyfikacyjnej może dla państwa i dla społeczeństwa przynieść niepowetowane szkody. Wciąż słyszymy o przeszkodach w tej pracy; niedużo jednak zrobiono, by przeszkody te usunąć. Najpilniejsza jest unifikacja materialnego prawa karnego. W państwie takim jak Polska, o którym mówią, że jest obciążoną twierdzą, konieczna jest sprawność i unifikacja pod każdym względem. Znadto jesteście panowie wpatrzeni w martwą doktrynę, a za mało wyczuwacie puls życia. Życie państwa naszego woła o to, by jaknajszybciej został stworzony polski kodeks karny. Kodeks austriacki jest przestarzały, inne kodeksy, obowiązujące w Polsce zawierają istne barbarzyństwa, które się zwalają na barki setki i tysięcy ludzi. Żyjemy pod obuchem tych barbarzyństw. Istnieje niesłychana rozbieżność w stosowaniu ustawy, w karaniu, której obywatele nie rozumieją. Karany za kradzież w Małopolsce traci prawo wyborcze, w Kongresówce nie. Pojedynkowcy są różnie traktowani przez kodeksy różnych dzielnic (tow. Ciołkosz: Mają kodeks Bożewicza). Straż jest w b. dzielnicy rosyjskiej karany, chociaż Konstytucja wypowiada zasadę koalicji. Obywatel przeciętny widzi, że jest jedno państwo, a tak różna miara jest stosowana w sądach dla obywateli. Nie wszyscy sędziowie są na tyle inteligentni, by dostosować swe rzeczniczo do Konstytucji: swego czasu s. p. ks. Lutosławski pokazywał nam wyrok, którym obywatelowi polskiemu odmówiono nabycia nieruchomości, gdyż był wyznania rzymskokatolickiego. Proszę przyjąć przynajmniej z częściową unifikacją, ze względu na honor naszego państwa i na szacunek dla jego obywateli. Proszę panów o przyspieszenie ich prac.

Przemawiał dalej: pos. Makowski (B.B.), pos. Hartglas (Koło żyd.), sen. Ossowski (B.B.), prezes Konic i tow. Ciołkosz.

##### PRZEMÓWIENIE TOW. CIOŁKOSZA.

Przyłączam się do tych z pośród panów, którzy wołają o szybsze tempo prac Komisji Kodyfikacyjnej. Obok unifikacji materialnego prawa karnego uważam unifikację prawa małżeńskiego za najpilniejszą. Niestety, sprawozdanie Komisji Kodyfikacyjnej nie daje nadziei, by ta sprawa została rychło załatwiona. Jeżeli chodzi o prawo karne, to panuje naogół zgodność co do teoretycznych podstaw, na których kodeks ma być oparty; część ogólna jest oddawna gotowa, co do części szczegółowej zapewnia nas Komisja, że zostanie wykończona w najbliższym czasie. Natomiast o prawie małżeńskim powiada p. prof. Rappaport w swym sprawozdaniu, że nawet prace przygotowawcze muszą być prowadzone przez czas dłuższy. Tymczasem życie woła o spiesz-

ne zuniifikowanie tego działu prawa cywilnego. I tym panom, którzy prowadzą prace teoretyczne, i tym prawnikom, którzy podchodzą do zagadnień kodyfikacji od strony życia praktycznego, musi być wiadome, jak straszny chaos panuje w Polsce w zakresie prawa małżeńskiego. Przy niejednolitem obecnie prawie karnem nie jest jednak możliwe, by obywatel był (za to samo przestępstwo) dwa razy osadzony, w dwóch dzielnicach Polski, w każdej inaczej. W dziedzinie prawa małżeńskiego jest to możliwe, wystarczy przekroczyć jedną z dawnych granic, by prawo inaczej potraktowało „przestępstwo”, t. j. małżeństwo, i w jednej sprawie będą dwa odmienne wyroki. Z całą pewnością chciałbym widzieć w prawie małżeńskim inne postanowienia, niż je chce ująć p. Pieracki z Klubu Narodowego, ale zdaje mi się, że jesteśmy zgodni w ocenie pilnej potrzeby unifikacji tego prawa. Stan rzeczy jest taki, że nawet niedoskonała, niedociągnięta, ale rychła unifikacja będzie lepsza od obecnego zamętu. W końcu mówca podnosi znaczenie prac nad jednolitą ordynacją adwokacką.

Po przemówieniu sen. Dobrzańskiego (BB.) zabrał głos wice-minister Car, który imieniem Rządu dziękuje Komisji Kodyfikacyjnej za jej pracę. Potrzeba unifikacji jest nie-sporna, lecz pośpiech zbyt ni jest wskazany. Jednakże nie jest też możliwe prowadzenie prac Komisji w sposób zbyt powolny. Należy stosować pośpiech, ale roztrząsany. Chodzi o porządek prac wewnątrz Komisji.

Od pracy kolegialnej przechodzi Komisja do systemu pracy coraz bardziej indywidualnej i to przyspieszy jej pracę. Wyrażono obawę, że nadzbyt szybka praca Komisji wywoła potem potrzebę nowelizacji ustaw. Nowelizacje zbyt częste nie są pożądane, lecz życie będzie wymagało nowelizacji i obawiać się ich nie należy. Wreszcie wice-minister Car oświadcza, że Rząd przywiązuje największą wagę do wykończenia prac nad procedurą cywilną, dalej nad prawem karnem materialnym, następnie nad prawem cywilnym materialnym, a przedewszystkiem nad prawem małżeńskim.

Prof. Rappaport zapewnił, że szybkość i sumiennosc jest wspólnym hasłem Komisji. Ostatni przemawiał

##### TOW. POSNER.

Ja także mam różnego rodzaju pretensje do Komisji Kodyfikacyjnej. Dwa lata temu zwróciłem się do s. p. Fiericha z prośbą o opracowanie pewnego działu w dziale zobowiązań, na który czekać nie możemy, t. j. umowy o najemie pracy. Dział ten trzeba zuniifikować. Wówczas p. Fierich pobił mnie i oświadczył, że kiedy Komisja zaczęła pracować nad tym działem, zażądała Ministerstwa Pracy, by oddać mu tę sprawę. Proszę Komisję, aby na ten dział zwróciła uwagę. Komisja usłyszała dziś dużo pięknych słów, obrzucono ją kwiatami. Jeżeli panowie usłyszeli jednak pewne słowa niezadowolnienia, to powodem jest, iż zbyt rzadko się spotykamy. Byłoby bardzo dobrze, gdyby panowie częściej przywoływali członków izb ustawodawczych do swych prac. Trzeba zbliżyć Komisję Kodyfikacyjną do życia i do tych, którzy reprezentują naród. Będzie to miało wielki wpływ na postęp prac Komisji i może wyrówna te trudności, jakie ma ona w dziedzinie prawa małżeńskiego i prawa karnego. Są tu reprezentowane dwa bieguny, jedni wołają o pośpiech, inni mówią: powoli! Obawiam się, by nie powtórzyła się sytuacja z operetki, gdzie zandami idą spacerkiem na miejsce zbrodni, wołając przytem „Spieszmy się! Spieszmy się!” Mówca wzywa do wypowiedziania się na łamach prasy fachowej.

## Z Komisji Prawniczej o niezależność sądownictwa

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmowej Komisji Prawniczej było trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie odroczenia do dnia 1-go stycznia 1930 r. wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych. Wniosek ten Komisja uchwalała w trzecim czytaniu 16 głosami przeciwko 9.

Posiedzenie miało przebieg następujący:

Na wstępie prof. Makowski (BB) zaproponował głosowanie nad poszczególnymi artykułami przyjętej w II czytaniu ustawy, na co przewodniczący pos. Pieracki, jak i referent pos. tow. Liberman, wyrazili swą zgodę.

Przystąpiono do wniosku pos. Piłsudskiego o przejściu do porządku dziennego nad projektem ustawy. Wniosek ten został odrzucony 14 głosami przeciwko 7. Wobec tego przystąpiono jeszcze do dyskusji nad możliwością kom-

promisowego wyjścia w sensie wniosku pos. Czernickiego (Str. Chł.), przewidującego termin półroczny odroczenia, t. j. do 1 lipca.

Tow. Liberman zaznaczył, że termin gra tu rolę drugorzędną i obstawał przy terminie jednorocznym. Jednocześnie pos. tow. Liberman oświadczył, że o ile otrzymałby zapewnienie, że Rząd nie zamknie sesji sejmowej w toku prac nad nowelizacją Rozporządzenia zaraz po uchwaleniu budżetu — jak to było już latem 1928 r. Chodzi mu bowiem o na-prawę rozporządzenia Prezydenta, a nie o jego obalenie. Tow. Liberman zwrócił się do Wiceministra Cara z zapytaniem, czy Rząd zechce złożyć w tym kierunku oświadczenie, że Komisja i Sejm będą mogły ukończyć spokojnie swoją pracę przed upływem 6-miesięcznego terminu.

Wiceminister Car oświadczył, że nie może dać takiego zapewnienia. Wobec

takiego oświadczenia tow. Liberman orzekł, że Komisja zniewolona jest obstawać przy rocznym terminie.

Jak już zaznaczyliśmy, nowelizacja przyjęta została w trzecim czytaniu 16 głosami przeciwko 9.

## WYJASNIENIE

W „Robotniku” z dn. 29 listopada podaliśmy wiadomość o zamknięciu Państwowej Szkoły Chemiczno - Przemysłowej w Warszawie. Notatka na ten temat zawierała jednocześnie ostrą krytykę profesora szkoły p. Kazimierza Silberbacha.

Po zbadaniu sprawy na miejscu, przekonaliśmy się, że krytyka postępowania p. Silberbacha była niesłuszna, wynikała bowiem z jednostronnych informacji, co też lojalnie stwierdzamy.

## PORZĄDEK DZIENNY JUTRZEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 4 popołudniu.

Na porządku dziennym, obejmującym ogółem 18 punktów, znajduje się pom. in. szereg ustaw ratyfikacyjnych, ustawa o kwalifikacjach naukowych nauczycielstwa szkół średnich, sprawa wniosku o odroczeniu terminu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o ustroju sądów powszechnych.

Wśród nagłych wniosków ma być rozpatrywany wniosek ZPPS. w sprawie przymusowego zarządu w Związku Inwalidów.

## SPRAWA WYDAWANIA POSŁÓW

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Regulaminowej i Nietykackości posejskiej, obradującej pod przewodnictwem tow. dr. Libermana, uchwalono nie wydawać następujących posłów: tow. Zygmunta Piotrowskiego, Moszyńskiego (B.B.), oraz tow. Dubois i Ciszeka (B.B.).

Inne sprawy, znajdujące się na porządku dziennym posiedzenia Komisji, odroczone.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne



## OPERACJA

## P. PREZIDENTA RZPLITEJ

Pan Prezydent Rzplitej pdał się w dniu wczorajszym w „Lecznicy Związkowej” w Karkowie zabiegowi skruszenia kamienia w pęcherzu. Operacji dokonał docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Taedusz Pisarski. Stan pooperacyjny pana Prezydenta jest najzupełniej zadowalający i przypuszczalnie do 5-u dniach pan Prezydent powróci do Warszawy.

## KRONIKA POLITYCZNA

## CHOROBA

## MINISTRA MORACZEWSKIEGO.

Minister Moraczewski zapadł na gripę i od dwóch dni przebywa w domu. W dniach najbliższych p. minister powróci prawdopodobnie do urzędowania.

## Z MINISTERJUM SKARBU.

Powrócił z zagranicy dyrektor departamentu obiegu pieniężnego w Min. Skarbu, p. Barański. Dyr. Barański bawił w Paryżu i Londynie w sprawach związanych z wykonaniem planu stabilizacyjnego. (PID).

## NOWY DOWÓDCA STRAŻY GRANICZNEJ.

Wczoraj objął urzędowanie nowomianowany dowódca straży granicznej pułk. Jur-Gorzechowski. Jednocześnie ustąpił ze stanowiska zastępca dowódcy pułk. Ostrowski. (PID).

## Z RZĄDU.

Premier Bartel przyjął wczoraj o g. 11.30 Ministra gen. Składkowskiego, a następnie o godz. 12.15 udał się do Marszałka Sejmu Daszyńskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Po południu Premier udał się do Belwederu z życzeniami dla Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, która w dniu wczorajszym obchodziła imieniny, a o godz. 6 pp. przyjął Ministra Miedzińskiego.

DELEGACJA UNIwersYTETU  
IM. BATOREGO.

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwederze w godzinach południowych przedstawicieli uniwersytetu im. Batorego w Wilnie w sprawie przypadającego w roku przyszłym jubileuszu 350-lecia istnienia tej uczelni. W skład delegacji wchodził: marszałek Senatu prof. Szymański, ks. rektor Falkowski, ks. prałat Żongolowicz oraz profesorowie: Zawadzki i Ruszczyk.

Delegacja przyjęta została również przez Ministra Oświaty Światłowskiego.

## Co słychać na świecie

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

## 10 MILJARDÓW PAPIEROSÓW.

Statystyki amerykańskiego Biura Dochodów Wewnętrznych za pierwsze 4 miesiące bieżącego roku fiskalnego wykazują, że w okresie tym wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych A. P. dziesięć miliardów papierosów. Oznacza to olbrzymi wzrost, który spowodowany został przede wszystkim coraz to większym paleniem przez kobiety, które dzisiaj widzi się czasami palące nawet na ulicy.

PRZED OTWARTCIEM WYSTAWY  
SZTUKI HOLENDERSKIEJ  
W LONDYNIE.

Dwa holenderskie torpedowce, towarzyszące parowcom, na których znajdują się obrazy wielkiej wartości, przeznaczone na wystawę w Londynie, mają jutro przybyć do Londynu. Obrazy będą złożone na komorze celnej i odpowiednio strzeżone ze względu na ich olbrzymią wartość. Wśród tych obrazów, które będą wystawione w Royal Academy znajdują się dzieła wypożyczone przez rząd holenderski na wystawę sztuki holenderskiej, której otwarcie nastąpi w styczniu. Prócz eksponatów z Holandii liczne obrazy są nadesłane przez Amerykę, Węgry, Szwajcarię, Finlandię i Rumunię. Ogółem wystawa obejmie około 268 obrazów starych mistrzów i około 100 obrazów nowych malarzy, nie licząc kilkuset rysunków i rycin.

NAJDROŻSZĄ ROZMOWĄ  
RADJOFONICZNA.

Najdłuższą i najdroższą rozmową, jakie dotychczas prowadzono przez radio pomiędzy Anglią i Ameryką, zamieszkalego w hotelu Savoy w Londynie, w dniu 27 września r. b. Rozmowa była prowadzona z hotelu. Amerykanin, drogą najpierw telefoniczną, a następnie radiofoniczną, wezwał swego współnika w Nowym Jorku i rozmawiał z nim przez 95 minut. Rachunek wyniósł 285 funt. szterlingów. W ciągu całej tej rozmowy obydwie strony dosłownie śmiały się i rozumiały, a tylko dwa razy nastąpiły krótkie parosekundowe przerwy.

## EPIDEMIA GRYPY W AMERYCE.

W południowych Stanach Ameryki Północnej wybuchła epidemia grypy, która rozszerza się z ogromną szybkością. Dotychczasową liczbę zachorowań obliczają na 30 tysięcy. Władze przedsięwzięły środki sanitarne.

Nędza ludności Warszawy  
DWIE TRZECIE MIESZKAŃCÓW STOLICY ZARABIA PONIŻEJ 175 ZŁ. MIESIĘCZNIE

Wybitny statystyk, tow. Witold Trzciński, ogłosił obecnie niezmiernie ciekawe liczby, dotyczące podziału ludności Warszawy według dochodów.

Za źródła do tych obliczeń służy tow. Trzcińskiemu sprawozdania warszawskiej Kasy Chorych i sprawozdania min. Skarbu z wymiarów podatku dochodowego. „Niestety — powiada autor — obydwie te źródła nie są idealne”, ale, obejmując bardzo znaczne ilości zarobkujących samodzielnie mieszkańców stolicy, dają przybliżony obraz wierny i dokładny.

Sprawozdanie Kasy Chorych daje następujące liczby. Na 217.420 ubezpieczonych zarabia:

poniżej 175 zł. mies. — 141.373 — 64,8 proc.

175 — 300 zł. mies. 45.485 — 20,9%; powyżej 300 zł. mies. 30.562 — 14,3 proc.

Liczy, wyjęte ze sprawozdań urzędów skarbowych, dają obraz podobny.

Ponieważ na zasadzie spisu zawodowego pracowników najemnych w Warszawie było 260.985, dzieląc proporcjonalnie te liczby według liczb procentowych, tow. Trzciński otrzymuje tabelkę następującą:

Poniżej 175 zł. mies. zarabia — 169.118 mieszkańców stolicy.

Między 175 a 300 zł. miesięcznie — 54.546, od 300 do 1000 zł. — 35.494, powyżej tysiąca — 7.827

Być może, że górne liczby są niedokładne, i że znacznie więcej ludzi zarabia powyżej 1000 złotych, mies., chociaż podatku dochodowego nie płać.

Co do liczby nędznie wyposażonych wątpliwości niema. Faktem jest, że w stolicy Polski, gdzie stosunkowo najłatwiejsze są możliwości zarobko-

wania, dwie trzecie ludzi pracy zarabia najwyżej od 5 — 6 złotych dziennie. Ciekawe byłoby stwierdzenie, ile to pośród tych 170 tys. dochodzi do sumy 175 złotych.

Liczyby te są wprost przerażające. W Państwie, w którego stolicy dwie trzecie ludności ma zarobki zaledwie wystarczające na bardzo lichy utrzymanie i na żywot nędzarzy, nie może być mowy o dobrobycie i o zadowoleniu, nie może być mowy o jakimkolwiek rozwoju przemysłu i handlu, skoro niema masowego konsumenta, tej naturalnej podstawy prawidłowej gospodarki społecznej.

Niech liczby te raz jeszcze przypomną i pouczą, że walka o wyższe zarobki robotnicze nie powinna ustać ani na chwilę — w interesie samych robotników, w interesie całokształtu gospodarki społecznej, i w interesie najżywniejszym Państwa Polskiego. J. S.

## UCHWAŁY ŁÓDZI ROBOTNICZEJ

## KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA ORGANIZACJI ŁÓDZKIEJ P. P. S.

W poniedziałek, 10 grudnia, odbyła się w lokalu OKR. PPS. międzydzielnicowa konferencja partyjna, na którą przybyli bardzo licznie przedstawiciele wszystkich dzielnic oraz zaproszeni towarzysze.

Przewodniczył przewodniczący łódzkiego OKR. tow. dr. Wieliński, sekretarzował tow. Łuczowski.

Referaty, poświęcone omówieniu ostatecznych wydarzeń na terenie robotniczym, w szczególności — istocie i metodom BBS. wygłosili tow. tow. dr. Wieliński i ławnik Purla.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Szczerkowski, Ajnenkiel, Macander i wielu innych. Po jej ukończeniu jednomyślnie przyjęto następujące uchwały:

Konferencja przyjmuje do zatwierdzenia wiadomości wygłoszone referaty i wnioski Egzekutywy, oraz stwierdza, że popiera i oddarza zaufaniem CKW. PPS. za stanowisko, zajęte wobec rozłamowców.

Konferencja solidaryzuje się z polityką CKW. PPS. i Zw. PPS.

Konferencja piętnuje ohydne stanowisko grupy Jaworowskiego i wzywa wszystkich towarzyszy do przeciwstawienia się jakimkolwiek próbom wprowadzenia przez „rozłamowców” metod walki politycznej, opartej na nożu i rewolwerze.

Konferencja podkreśla jednolicie, że system walki, wprowadzanej przez grupę Jaworowskiego jest niczem innym, jak tylko chęcią wprowadzenia walk

bratobójczych w szeregi robotnicze.

Konferencja stwierdza, że tak, jak N. Z. R. w latach 1905, 6, 7 wprowadził te walki, z korzyścią dla klas posiadających, tak obecnie tę rolę pełni grupa Jaworowskiego.

Konferencja wzywa klasę robotniczą do energicznego przeciwstawienia się próbom wywołania walk bratobójczych.

W końcu uchwały podkreślano, że stanowisko polityczne CKW. i ZPPS. odpowiada stanowisku Okręgu Łódzkiego i przyrzekają jednolicie stać w obronie tego stanowiska, na każde zawołanie władz partyjnych.

Zainteresowanie obradami było tak wielkie, że przez cały czas trwania konferencji, od godz. 7 wiecz. do 12.30 w nocy nikt z obecnych nie opuścił sali.

## PRAWDA O WYBORACH DO KASY CHORYCH W CIESZYNIE

Dnia 8 grudnia 1928 r. odbyły się wybory delegatów robotników i reprezentantów przedsiębiorców do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie. W grupie robotniczej wyborów właściwych jednakowoż wcale nie było, albowiem — po unieważnieniu listy kandydatów nr. 1 (czumowców), ze względu formalnych — głosowanie stało się zbyteczne, ponieważ mżowie zaufania listy nr. 2 (Klasowych Zw. Zawodowych i PPS.) i listy nr. 3 (Chrześcijańskich Zw. Zawod. polskich i niemieckich), porozumiewszy się między sobą, wycofali każdy ze swej listy nadmierną ilość kandydatów, pozostawiając na liście tylko tyle nazwisk, ilu delegatów miała każda ze stron w dotychczasowej Radzie Kasy. Wobec tego w grupie pracobiorców (robotniczej) głosowanie wcale się nie odbyło, a Zarząd Kasy Chorych zatwierdził wybór wszystkich pozostałych kandydatów. W

ten sposób lista Klasowych Związków Zawodowych i PPS. nr. 2 uzyskała 21 mandatów, a lista Ch. 9 mandatów, tak, jak to było dotąd, przez ostatnie dwie kadencje.

Ponieważ w grupie tak zwanych „pracodawców” klika zacietrzewionych chadko - nacjonalistów, idących pod komendą „sanacyjnych” szynkarzy, wysunęszy nagle własną listę (nr. 2), chcieli dać grupie radykalno - postępowej (lista nr. 1) „z łaski” najwyżej jeden mandat, przeto wybory formalne musiały się odbyć. Walka była uparta i bardzo gorąca; dowodem tego to, że przeszło 60% uprawnionych do głosowania zjawili się przy urnach wyborczych w Cieszynie i w Skoczowie. Z 1157 ważnych oddanych głosów otrzymała lista nr. 1 (postępowo - radykalna) 99 głosów i jeden mandat, zaś klika kołtunów (nr. 2) 1058 głosów i 14 mandatów. Wynikiem tej

walki nieoczekiwanie nam narzuconej, bo w poprzednich dwóch wyborach przedsiębiorcy stawiali zgodnie jedną mieszaną listę kandydatów — jest więc również całkiem niespodziewanie uzyskany, jeden mandat, który zdobył w grupie „pracodawców” kandydat socjalistyczny. Tak wygląda „klęska” PPS. w Cieszynie, o której prasa endecko-sanacyjna, czy też „grażyno - urzędowa” wyklamywa najdziwniejsze anegdotki. Prawda o wyniku tegorocznych wyborów jest taka, że jak dotąd, tak i nadal większość w Zarządzie Pow. Kasy Chorych w Cieszynie mają zapewniłą socjaliści, ponieważ w grupie robotniczej posiadają swoich 21 głosów, podczas gdy Ch. D. mają tylko 9 głosów. Na walnym zgromadzeniu Rady Kasy Chorych zaś będą rozporządzali 22 głosami.

## „ROLNICTWO”

Pod powyższym tytułem od października b. r. Ministerstwo Rolnictwa wydaje miesięcznik, redagowany przez dr. Adama Rosego. Każdy zeszyt zawiera zgorą 200 stron druku. Na treść składają się: 1) rozprawy i artykuły; 2) sprawozdania zagraniczne; 3) kronika; 4) przegląd piśmiennictwa; 5) przepisy prawne z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynarii wreszcie 6) materiały statystyczne.

Cele nowego czasopisma określa w zeszycie I Minister Rolnictwa p. K. Niezabytowski.

„Rolnictwo” ma na celu zaznajamianie społeczeństwa, a zwłaszcza rolników z zamiarami, tendencjami i poczynaniami Rządu w kierunku rozwoju produkcji rolniczej; tem nie mniej nie jest to czasopismo urzędowe; autorzy mają zupełną swobodę wypowiedziania się.

Pan Minister stwierdza, że w okresie pierwszych dziesięciu lat niepodległości linia rządowej polityki rolnej niejednokrotnie gubiła się i załamwała. (Stuszenie! Twierdzimy nawet, że Rządy w Polsce dotąd nie miały i nadal nie mają ściśle wytyczonej linii polityki rolnej, a działają od przypadku do przypadku. Przyp. Recenzj.).

Czy Redakcja spełni swe zadanie — trudno dziś przesądzać. O pierwszych dwóch zeszytach możemy jeno powie-

zieć, że zawierają bardzo obfity i ciekawy materiał o charakterze przeważnie sprawozdawczym.

Musimy tu wyrazić jednak pewne obawy, by „Rolnictwo” nie stało się organem polityki wielko-obszarniczej. Wemy bowiem z praktyki dotychczasowej aż nadto dobrze że sfery dekludujące w Ministerjum Rolnictwa skłonne są do utożsamiania interesów wielkiego rolnictwa z interesami drobnego rolnictwa, co zawsze sprowadza się naszym zdaniem do nadawania polityce rolnej cech obszarniczych, tak często sprzecznych z interesami drobnych rolników.

Już z pierwszych zeszytów „Rolnictwa” widać, że drobne rolnictwo traktuje się, jako niezbędną przyprawkę, mocno zawadającą, ale o której ze względu na „przżytość” coś nie coś powiedzieć trzeba.

Ażebym omawiać drogi polityki rolnej w Polsce trzeba było odrazu uprzytomnić czytelnikom sprzeczności, jakie zachodzą między wielkim a drobnym rolnictwem. Zagadnienie to pominięto milczeniem, stąd można wnosić, iż pragnie się przejść nad nim do porządku dziennego.

W każdym razie podkreślić musimy, że dla każdego, kto interesuje się zagadnieniami rolniczymi, „Rolnictwo” będzie należało do rzędu wydawnictw niezbędnych. M. N.

## „JUTRO POLSKI”

## ORGAN P. P. S. W LUBLINIE

wychodzi co niedziela.

Ukazał się Nr. 9 — 10 tego tygodnia. Zawiera szereg ciekawych artykułów.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ul. Przemysłowa 9. Prenumerata miesięczna 1 zł.

## PRZEGLĄD PRASY

Sytuacja gospodarcza w Polsce. — Rokowania polsko - niemieckie. — Walka o nazwę.

Bratni „Naprzód”, żywo reagujący na każdy objaw polityczny i gospodarczy w kraju, oświeta naszą sytuację gospodarczą na podstawie źródeł o nieposzlakowanej przychylności i sympatii do Rządu. Tak więc przewodniczący sejmowej komisji budżetowej poseł z 1-ki p. Byrka w odczycie lwowskim stwierdził, że na gruntowną przebudowę systemu podatkowego musimy poczekać do zupełnej stabilizacji stosunków gospodarczych. A przecież ta stabilizacja była — obok politycznej — głównym celem rządów pomajowych. Ale nietylko niema stabilizacji, lecz jest wyraźny kryzys. Bo oto „Przegląd urzędowy”, wydawany przez Bank Gosp. Krajowego, stwierdza b. niewesołe rzeczy. A więc: trudności zbytu niektórych wyrobów przemysłowych zwiększyły się, a to wskutek przeceniania siły kupna ludności, zwłaszcza rolniczej. Jest więc przerost produkcji, ale skurczenie produkcji spowodzi nowy wzrost bezrobocia i dalszy spadek konsumpcji. Tak się mści ubóstwo rynku wewnętrznego, mszczą się niskie zarobki szerokich mas. Dalej „Przegląd” wylicza: niezmiernie wysoką stopę procentową, brak pożyczek zagranicznych, znaczny spadek wartości pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej i wreszcie masowy protest wexli (275 tys. wexli w październiku na sumę 60 milionów zł.), jako nieomylną wskazówkę przesilenia gospodarczego.

„Głos Prawdy” i „Kurier Polski” omawiają sprawę rokowań handlowych niemiecko - polskich. Oba pisma pojąją jednakowe dane o warunkach, ofiarowanych Polsce przez Niemcy i jednakowo je oceniają, jako niemożliwe do przyjęcia dla Polski. Warunki te dadzą się streścić jak następuje: Niemcy nie gładzą się na import bydła rogatego i mięsa wołowego, co do trzody chlewnej to Niemcy podtrzymują dawną ofertę w wysokości 4000 sztuk tygodniowo, przeznaczonych wyłącznie do fabryk przetworów mięsnych. Niemcy godzą się wprawdzie na kontyngent 500 tys. sztuk, ale z tego 300 tys. poszłoby na tranzyt przez Niemcy do innych krajów. Wzmian Niemcy domagają się od Polski wysokich kontyngentów na takie produkty przemysłowe, których wóz do Polski jest zakazany. Poza tem Niemcy żądają całego szeregu zniżek celnych, sięgających przeciętnie 60 proc. obecnej taryfy polskiej poza klauzulą najwyższego uprzywilejowania; żądają też zrównania polskich taryf kolejowych do niemieckich portów bałtyckich ze stawkami, obowiązującymi dla Gdyni i Gdańska. Jedynie w sprawie eksportu polskiego węgla do Niemiec udało się stronom zbliżyć swe stanowiska.

Oba pisma kategorycznie domagają się odwołania Hermesa, jako prezesa delegacji i twierdzą, że póki on jest na jej czele, niema mowy o porozumieniu polsko - niemieckim.

„Gazeta Warszawska” pisze o zabawnej walce konkurencyjnej między dwoma „frontami gospodarczymi” w forcie sanacji. R. b. konserwatyści sanacyjni powołali do życia „Zjednoczony front gospodarczy” o charakterze wybitnie reakcyjno - kapitalistycznym. Atoli niedawno powstała „Pierwsza brygada gospodarcza”, która również wstąpiła w szranki pod nazwą „frontu gospodarczego”, ale zabarwionego etatystycznie. Żal ogarnął starszych frontowców i na łamach „Dnia Polskiego” przypominają konkurentom, do czego powinien dążyć „prawicowy” front gospodarczy. B.

## POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

## Warszawski Wydział Kobiec

W sobotę, 15 grudnia, o godz. 7 wieczorem w sali Związkowej, Warecka 7 II piętro, odbędzie się

## II ODCZYT ZBIOROWY

z cyklu „Kobiety a socjalizm”

p. t. KOBIECY W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM.

Przemawiać będą tow. Marja Chmieleńska i tow. Jan Krzesławski.

Towarzyski, Towarzysze przybądźcie! Wstęp na odczyt wolny dla członków P. P. S., klasowych Związków Zawodowych i wprowadzonych gości.

PRAWA WOLNEJ  
WSZECHNICY POLSKIEJ

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie z powodu głosowania w Sejmie nad nowelizacją ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich, Rektorat W. W. P. wyjaśnia, że projektowana nowela do ustawy dotyczyła tylko tych absolwentów uczelni, którzy ukończyli studia przed rokiem 1924.

Kwestja powyższa nie pozostaje w żadnym stosunku do sprawy uprawnień obecnych słuchaczy i absolwentów W.W.P.

150-LECIE URODZIN  
HOENE-WROŃSKIEGO

Pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się 16 b. m. uroczysty obchód 150-letniej rocznicy urodzin wielkiego myśliciela Hoene - Wrońskiego.

W godzinach rannych odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, wieczorem zaś akademja w sali Rady Miejskiej.



## Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

W piątek 14 grudnia o godz. 7 wieczorem w dużej Sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Porządek dzienny: Zmiany i uzupełnienia w regulaminie przydziału mieszkań. Wstęp na zebranie tylko dla członków Spółdzielni za okazaniem imiennego zawiadomienia.

**ZARZĄD.**

## Z SĄDÓW.

### KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się jedna z tak licznych, niestety, spraw, wynikłych na tle nieporozumień rodzinnych. Ciężkie warunki materialne, zły stan nerwów, złe pojęcie małżeńskie, a w epilogu strzały rewolwerowe, kobieta na całe życie straszliwie okaleczona, a na ławie oskarżonych człowiek inteligentny, dekorowany krzyżem „Virtuti”, oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Jedną z tych spraw, jakich tak wiele namnożyło się po wojnie, gdy tak potaniało życie ludzkie, a człowiek nauczył się powodować nie rozumem, lecz instyktami.

#### A było tak dobrze.

Przy ul. Chałubińskiego Nr. 12 zamieszkiwał kpt. Henryk Rybka wraz z żoną Zofią z Mikułowskich. Pobrali się z miłości, mieli dwoje dzieci.

#### Odwrotna strona medalu.

Pożycie nie było szczęśliwe. On był wiecznie względem żony ironiczny lub gburujący, ona wciąż miała pretensje o zbyt małe dochody. On pracował, jako referent lotniczy w Min. Spraw Wojsk. — ona studiowała w Szkole Sztuk Pięknych. Oliwy do ognia dolewało ciągłe wtrącanie się rodziny Rybkowej do spraw małżeńskich. Kłótnie stały się coraz częstsze, a jak w śledztwie zeznała służąca kucharka, dochodziło nawet do bicia Rybkowej przez męża. Matka Rybkowej, nie mogąc znieść złego obchodzenia się z córką, wyprowadziła się od Rybków. Niezadługo i Rybkowa opuściła dom męża. Po pewnym czasie powróciła, ale próba pogodzenia się nie dała rezultatów i w grudniu 1926 r. Rybkowa zamieszkała oddzielnie. Chodziło o uregulowanie sprawy rozvodu i opieki na dziećmi. W sprawie tej Rybkowa udała się do męża, zabierając ze sobą brata.

#### Antagonizm.

Gdy Rybkowa przez telefon oświadczyła mężowi, że przyjdzie z bratem, Rybka oznajmił: „niech nie przychodzi, bo go wyrzucę za drzwi”. Groźbę oskarżony zamierzał spełnić, bo odrazu na wstępie widzenia się z żoną, wszczął kłótnię z Mikułowskim. W pewnym momencie rozmowy Rybka wyciągnął rewolwer, co widząc Rybkowa wypchnęła brata za drzwi, zasłaniając je jednocześnie sobą.

#### Strzały, które nie zabili.

Padły dwa strzały. Jeden trafił Rybkową w twarz, drugi w brzuch. Oliara osunęła się na ziemię. Rybka usiłował strzelić sobie w usta, ale rewolwer się zaciął.

#### Miłość przebacza.

Pierwszej pomocy nieszczerzej udzielił sprowadzony przez Mikułowskiego student

medycyny Karpiński. Rybkowa oświadczyła przy nim: „Mąż chciał mnie zabić, ale mu przebaczam”.

#### Fatalne skutki.

Skutki strzałów są straszliwe. Rybkowa, wskutek przebiecia kulą pądem kregu, ma dolną połowę ciała sparaliżowaną i stan jej mimo najstaranniejszej kuracji nie ulega zmianie.

Prócz żony Rybki, wskutek zajścia poszkodowana została również matka jego, 80-letnia Maria Rybkowa, świadek krwawego zajścia, która pod wpływem wstrząsu nerwowego uległa atakowi paraliżu.

Zarówno Zofia Rybkowa, jak i Maria Rybkowa, wskutek niemożności opuszczenia łóżka, do sądu nie przybyły i na wniosek powodów cywilnych i obrońców zbadane zostaną przez sąd w mieszkaniu.

#### Czy oskarżony jest poczytalny.

Ponieważ w trakcie śledztwa stwierdzono, że oskarżony dwukrotnie uległ katastrofie lotniczej, poddano go obserwacji psychiatrycznej dla stwierdzenia, czy katastrofy te nie wpłynęły na stan umysłowy oskarżonego. W wyniku obserwacji stwierdzono, że oskarżony jest poczytalny.

#### Kto sądzi, kto oskarża, kto broni.

Obradom przewodniczy wice-prezes Sądu Okręgowego Laskowski, w komplecie zasiadają sędziowie Skawiński i Posemkiwicz.

Oskarża prokurator Sima, jako powodowie cywilni występują o 400 zł. miesięcznej renty dożywotniej adwokaci Niedzielski i Waserberger, bronią adwokaci Nowodworski, Jan, Olidzki Zygmunt i Kruszkowski Jerzy.

#### Do sprawy powołano około 100 świadków.

Oskarżony do winy się nie przyznaje.

Drżącym ze zdenerwowania głosem, zacinając się, oświadczył:

„Do winy się nie przyznaję, ale przyznaję się, że strzały padły z mojej ręki. Było to dziełem wypadku. Nie chciałem skrzywdzić mojej żony. Kochałem moją żonę i moje dzieci; ona wie o tem sama najlepiej”.

Dalszych wyjaśnień oskarżony odmawia.

W dniu wczorajszym zbadano tylko sześciu świadków. Wszyscy mówili o miłości oskarżonego do dzieci i podkreślali jego impulsywność.

Św. Dobrowolski, sąsiad, odebrał oskarżonemu rewolwer, gdyż ten chciał się zabić po strzałach do żony. Świadek wie również, że oskarżony w kilka minut później usiłował wyskoczyć oknem, co zostało udaremnione.

Dziś dalsze badanie świadków. Sprawa potrwa 3 dni.

L. K.

## OTWARCIE DZIELNICY P. P. S. NA OCHOCIE

W ubiegłą niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie lokalu dzielnicy PPS Ochota.

W pięknie przystrojonej sali zebrali się członkowie dzielnicy, przedstawiciele innych dzielnic, kół fabrycznych, organizacji młodzieżowej i sympatycy.

Zagaił przewodniczący dzielnicy, tow. Byliński, podkreślając ważną chwilę w dziejach Organizacji Warszawskiej, po jej odbudowaniu i wzywając do usilnej pracy dla dobra klasy robotniczej pod sztandarem PPS.

Następnie przemówił, witany owacyjnie, tow. sen. Andrzej Strug. W pięknie swym podniosłym przemówieniu zaznaczył, że przez frondę grupy Jaworowskiego nastąpiło oczyszczenie organizacji warszawskiej, gdyż pod sztandarem PPS pozostali ludzie czysti, ludzie ideowi i szczerzy socjaliści. I ażeby utrzymać organizację warszawską na tej wyżynie moralnej, na której teraz stoi, mówca podkreślił, iż nie należy przywiązywać wagi do ilości członków, lecz do ich jakości i zasilać organizację tylko elementem ideowym i socjalistycznym.

Następnie przemawiali t.: Woliniewska, Klimowa, Adamowicz i Grabowski. Po przemówieniach, wśród burzliwych oklasków, przez aklamację przyjęto wniosek, mianujący tow. Strugę honorowym przewodniczącym Dzielnicy PPS Ochota.

Część artystyczną wypełniły produkcje dzieci z kółka dramatycznego „Ogniska” na Ochocie.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju.

## SPRAWA URZĘDOWA — WOLNA OD OPŁATY POCZTOWEJ

Władze kościelne, jako urząd stanu cywilnego, ma wprawdzie prawo wysłać listy nieopłacone z pieczątką „sprawa urzędowa — wolna od opłaty pocztowej” — tylko jednak w tym wypadku, gdy treścią listu są sprawy faktycznie urzędowe.

Nie jest taką sprawą zbieranie składek na kościół. Tymczasem ks. Bolesław Jastrzębski, prezes Komitetu Budowy Kościoła w Mielnicy na Wołyniu, rozsyła na wszystkie strony Polski listy z prośbą o kupno cegiełki na budowę kościoła w wymienionej miejscowości — listy te też noszą pieczęć „sprawa urzędowa — wolna od opłaty pocztowej”.

Władze pocztowe winny zwrócić uwagę na to nadużycie — pouczając ks. Jastrzębskiego, co jest sprawą urzędową, a co nie.

## „CHOINKA” WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO

W niedzielę, 30 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu przy ul. Leszno Nr. 53 odbędzie się

### ZEBRANIE TOWARZYSKIE

na zakończenie prac Wydziału w 1928 r. Zapisy przyjmują codziennie tow. Klimowa w Sekretariacie przy ul. Leszno Nr. 53 i tow. Rybakowa przy ul. Wareckiej 7 i p.

Wstęp wolny. Kto zechce, złoży składkę na fundusz oświatowy - kulturalny Wydziału. Lista zgłoszeń na zebranie musi być zamknięta we wtorek, 18 b. m., celem ułatwienia towarzyszkom - gospodyniom przygotowanie „Choinki”.

Niniejszem wszystkich przyjaciół socjalistycznej pracy kobiet zaprasza na zebranie

Warsz. Wyd. Kob. PPS.

# Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

## PRZECIWKO ROZŁAMOWCOM

### Uchwały konferencji w Łęczycy

Dnia 2 b. m. na zebraniu członków PPS, TUR, Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Zw. Zaw. Społyców i Zw. Zaw. Prac. Użył. Publicznej, przy szczególnie wypelnionej sali, po dłuższym referacie tow. J. Prylińskiego, jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani aprobaują całkowicie politykę CKW PPS w kraju z Z. P. P. S. w Sejmie; wyrażają przesłanie klubu, zancemu tow. Markowi, swój hold, oraz życzą mu rychłego powrotu do zdrowia.

Zebrani potępiąją usiłowania rozbicia szeregow partyjnych i zawodowych przez BBS i wzywają posłów Z. P. P. S., którzy otrzymali mandaty z ramienia naszej partji, do złożenia ich.

Zebrani oświadczają, że masy proletariackie na prowincji stoją wier-

nie przy CKW. PPS. i Centr. Kom. sji Zw. Zaw.”

### Jednomyślne potępienie B.B.S. i jego metod przez Organizację Żyrardowską

Dn. 11 b. m. odbyło się w Żyrardowie zebranie wszystkich członków miejscowej Organizacji PPS.

Przemawiała tow. sen. Kłuszyńska, referując obecną sytuację polityczną w Polsce oraz historję i tło „rozłamu”, spowodowanego przez grupę BBS.

Cała organizacja, jak jeden mąż, solidarnie podzieliła stanowisko polityczne i organizacyjne władz partyjnych i Z. P. P. S., bardzo ostro potępiając niecną „robotę” BBS. Uchwalono przesłać wyrazy współczucia tow. Walczakowi, który był ofiarą zbrojcekiej napaści pałkarzy BBS. i z wielkim oburzeniem napiętnowano niegodziwe metody, używane przez BBS. do rozbijania ruchu robotniczego.

### Wśród robotników rolnych WIEŚ WIELKIE KAMIONKI (pow. Toruński).

Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rplitej Polskiej zwołał zebranie organizacyjne, na które stawilo się mnóstwo robotników rolnych, oraz drobnych rolników z całej okolicy.

Tow. Grabowski z Torunia wygłosił 2 referaty p. t. „Sytuacja gospodarcza Polski” i „sprawy organizacyjne”.

Referaty przyjęto z wielkim uznaniem.

Również, na prośbę zebranych tow. Grabowski mówił o sprawie oświaty dla dzieci robotniczych. Między innymi mówił apelował do Zw. Zaw. R. R. Rpl., aby postarał się o założenie we wsi Wielkie Kamionki T. U. R., na co zebrani jednogłośnie się zgodzili.

Wiś Wielkie Kamionki była twierdzą N. P. R., a dziś niema w niej enpe-erowców, zniknęli z tego terenu i więcej nie powrócą.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję, przedłożoną przez tow. Drzymałę, która stwierdza, iż zebrani stoją wiernie przy

sztandarze P. P. S. i z całych sił poprą wszystkie usiłowania posłów na terenie Sejmu, oraz wyraża hańbę BBS-owcom, rozbijaczom ruchu robotniczego.

Zebranie zamknięto okrzykiem „Niech żyje solidarność robotnicza, Polska Partja Socjalistyczna oraz jej postowie”.

### Preliminarz budżetowy m. Łodzi

ŁÓDŹ.

Opracowany już preliminarz budżetowy Zarządu Miejskiego na r. 1929-30 przewiduje we wpływach 31.137.000 zł., w wydatkach 28.270.000 zł.

Główne pozycje rozchodowe stanowią wydatki na oświatę i kulturę — zł. 5.746.000; na zdrowotność publiczną — zł. 5.575.000; na opiekę społeczną — zł. 4.012.000, oraz na budownictwo i komunikację — zł. 1.911.000.

Budowa kanalizacji, oraz kolonji mieszkalnej objęta będzie budżetem nadzwyczajnym z sum pożyczkowych.

Preliminarz budżetowy wejdzie w tych dniach pod obrady Magistratu, zaś w styczniu przesłany będzie do Kasy Miejskiej. (d).

### Matka zabiła 9 miesięczne dziecko i popełniła samobójstwo

ŁÓDŹ.

Żona urzędnika starostwa grodzkiego niejaka Żuczakowska, zamordowała wystrzałem z rewolweru 9-miesięczną córeczkę, a następnie usiłowała popełnić samobójstwo.

Po wyłamaniu drzwi dziecko znalezione bez życia, matkę zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Przyczyny tej strasznej zbrodni nie są dotychczas wysłietlone. Mąż morderczyni nie umie dać w tej sprawie żadnych wyjaśnień. (d).

### Rozwój ruchu socjalistycznego i zawodowego

ŁĘCZYCA.

Na konferencji członków organizacji PPS i Związków Zawodowych stwierdzono, że ruch organizacyjny i wpływy partji na terenie naszego miasta znacznie się zwiększyły.

Robotnicy chętnie garną się do szeregow partyjnych i zawodowych, widząc energiczną pracę naszych towarzyszy. Jak donosiliśmy już, przy wyborach do Rady Miejskiej zdobyliśmy pięć mandatów (poprzednio mieliśmy trzy). Na radnych wybrano tow. Skórno, Grabiszewskiego, Graczyka, Pawłowskiego i Zorę; ławnikiem wybrany został tow. W. Czerwinski.

Zorganizowaliśmy w krótkim okresie czasu TUR, Zw. Zaw. Dozorców Domo-

wych, Zw. Społyców, a ostatnio Zw. Pracowników Użyteczności Publicznej.

BBS niema tu zupełnie — przeciwnie, cały miejscowy proletariąt, słysząc o próbach rozbijania szeregow organizacyjnych przez tych ludzi w momencie, kiedy potrzebna jest największa zwartość mas proletariackich, wyraża swe oburzenie, czego dowodem zebranie w dniu 2 grudnia b. r., na którym byli obecni wszyscy miejscowi członkowie partji i związków zawodowych.

Rozłamowy Zarząd Główny Zw. Dozorców Domowych zarzuca nas coprawda swemi piśmiłkami, ale idą one do pieca.

Proletariąt widzi jedyną swoją obrońicielkę w PPS i ani demagogia, ani fałszyzm pod jakąkolwiek pokrywką — nie potrafią złać szereg wrobończych.

### Inspektor pracy, który nie spełnia swych obowiązków BIAŁOWIEŻA.

Robotnicy Białowieży ustawicznie skarżą się na niedbalę przeprowadzanie inspekcji przez Inspektora Pracy z Białegostoku p. Jakubkiewicza. Gdy p. inspektor zawita do Białowieży, — nikt o tem nie wie, z wyjątkiem, naturalnie, Dyrekcji „Century”. P. inspektor zajeżdża zawsze prosto do pałacu, gdzie mieści się dyrekcja i tam spędza większość czasu. Do Związku Zaw. Rob. p. inspektor nigdy jeszcze nie zajął. Do tartaku wpada na chwilę i to tylko do kantoru. Po drodze zapyta jakąś kobietę, czy wypłacają Wam, a otrzymawszy odpowiedź, że tak, — jest już zadowolony. Na tem kończy się inspekcja. Robotnicy p. inspektora nie oglądają. P. inspektora nie interesuje też sprawa, czy zawarta w czerwcu umowa zbiorowa jest przez firmę „Century” wykonywana, nie interesują go skandaliczne warunki mieszkaniowe robotników, nie wie o tem, że na kolejkach nie są wypłacane urlopy.

Tak samo jak w Białowieży postępuje p. inspektor w innych miejscowościach. Między in. inspektor swem podpisem zaakceptował skandalicznie niskie (dwa zł. z groszami) stawki płac w tartakach w Nurcu i patrzy przez palce na łamanie tam ośmiodziesiętne dnia pracy.

### Wybryki policji

SŁUPCA.

W Słupcy zawiązało się Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, którego istnienie nie w smak idzie i p. starości i Komendzie Policji Państwowej.

Lokal TUR-a jest codziennie otwarty; zbierają się tam Członkowie i Członkinie, ażeby podyskutować, pośpiewać, pograć w różne gry towarzyskie — słowem znajdując w tym lokalu godziwe kulturalne rozrywki.

W dniu 6 i 7 grudnia r. b. zebrani stali się świadkami gorszących wybryków policji. Mianowicie, gdy towarzysze i towarzyski bawili się w dn. 6 grudnia, przyszedł pijany posterunkowy Glapa i zaczął zachowywać się nieprzystojnie. Obecni wyprosilili go za drzwi. Na drugi dzień tenże Glapa przyszedł znowu i zaczął wykrzykiwać: „co to za Towarzystwo? my takiego Towarzystwa nie uznajemy”, następnie zaczęły się sypać bardziej soczyste wyrazy, nie nadające się do powtórzenia.

Towarzysze nasi znowu go wyprosilili za drzwi, lecz fakt pozostaje faktem, że w lokalu kulturalnej placówki policja zachowuje się, jak w nocnej speluncie.

Możeby p. Minister Składkowski zwrócił na to uwagę, aby podwładni mu Komendanci Policji Państwowej utrzymywali swych posterunkowych w należytych korbach i zabronili im zachodzić bezprawnie do lokali robotniczych!

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## PRZECIWKO METODOM „WALKI”, STOSOWANYM PRZES B. B. S.

### UCHWAŁA KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWOD. M. WARSZAWY, Z DN. 11 GRUDNIA

„Konferencja Zarządów Oddziałów Związków m. st. Warszawy, w wyniku dyskusji nad metodami, stosowanymi przez grupę rozbijaczy — stwierdza: że grupa p.p. Jaworowskiego, Gardeckiego i kompanji, skompromitowana zupełnie ideowo i moralnie w oczach zorganizowanych zawodowo robotników Warszawy — urzędu napady zbiorowe na odbywające się zebrania zawodowe robotników, usiłując terorem i gwałtem utrzymać w posłuchu dla siebie klasę robotniczą Warszawy.

Te pałkarskie metody dały krwawe owoce. Jest już kilkanaście osób pobitych na zebraniach Tramwajarzy, Włók-

niarzy i Piekarzy, na Walnem zebraniu Zw. Gazowników itp.

Konferencja potępią te metody rozbijania ruchu zawodowego przez zbrojcekie napady na robotników.

Konferencja wzywa wszystkich zorganizowanych w klasowych związkach robotników oraz ogół robotników Warszawy, do skupienia się w szeregach wypróbowanych w walce klasowych związków, zrzeszonych w Komisji Centralnej Zw. Zawod., oraz odwrócenia się ze wzdargą od pałkarskiej klikki rozbijaczy jednocy robotniczej, klikki, która jest przednią strażą kapitalistów i cięszy się pobbazaniem władz”.



## Z ŻYCIA PARTJI

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w piątek 14 grudnia o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.  
Obecność wszystkich towarzyszy — członków C. K. W. — niezbędna.  
Sekretariat Generalny.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. KOMUNIKAT.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacji na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretariacie. Należy się spieszyć z odebraniem legitymacji, aby każdy członek Partii mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencji będą podane w najbliższych dniach.  
Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

**POCZTOWCY, BACZNOŚĆ!** Na skutek uchwały walnego zebrania w dniu 5 b. m. Dzielnicę Poczta PPS wzywa wszystkich tych towarzyszy pepeesowców w Urzędach: telegraficznych, „Warszawa 1”, „Warszawa 2” i Telefonów Międzydzielnicowych, do niezwłocznego zarejestrowania się w Komitecie Dzielnicowym w środę 12 b. m. o godz. 7 wiecz. przy ul. Wareckiej 7, I piętro.

W czwartek.

**Dzielnica Jerozolimka.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszna 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno-Agitacyjnego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Najbliższe ogólne zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej z powodu remontu lokalu odbędzie się dopiero po świętach.

**Dzielnica Marymont — Żoliborz.** O g. 7.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy w lokalu Warsz. Spółdzielni Mieszk., Mickiewicza Nr. 1, klatka schodowa Nr. 32 (przyziemie).

**Dzielnica Powąski.** O godz. 7.30 w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnicy Powąski.

**Dzielnica Mokotów.** O godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów.

W tymże lokalu o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków dzielnicy Mokotów z referatem politycznym tow. Klingera.

**Dzielnica Wola.** O godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

**Dzielnica Starówka.** O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie członków Dzielnicy Starówka.

**Koło Tytułowców P. P. S.** O godz. 3.30 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu Dzielnicy Ochota, Przemyska 18.

**Organizacja Tramwajowa.** O godz. 5 pop. w lokalu Warsz. Wydz. Kobięcego, Leszno Nr. 53, odbędzie się zebranie członków i sympatyków z referatem tow. sen. Andrzeja Struga.

**Komitet Dzielnicy „Grochów”.** O g. 6.30 odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicy Grochów w tow. Kodosiewicza na ul. Brzeskiej 5 m. 55. Obecność i punktualność członków Komitetu obowiązująca.

W piątek.

**Dzielnica Praga.** O godz. 6.30, w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 55, u tow. Kodosiewicza odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej.

**Dzielnica N. Brudno.** O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnicy w lokalu przy ul. Żytniejskiej 9.

W niedzielę.

**Dzielnica Śródmiejska.** O godz. 11 rano w w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Referat polityczny wygłosi tow. poseł Pragier.

## RUCH ZAWODOWY WYJAŚNIENIE.

29 listopada r. b. podaliśmy w „Robotniku” wezwanie pod adresem b. przewodniczącego Oddziału II Związku Skórzanego w Wilnie, Dwidziula Aleksandra, o zwrot pieniędzy związkowych.

Wezwanie to ukazało się na skutek nieporozumienia, polegającego na tem, że bank nie zawiadomił o uiszczeniu wpłaty przez wyżej wymienionego.

Sekretariat Generalny Związku Skórzanego.

Ze Związku Robotników Przemysłu Metalowego. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebranie Zarządu Oddziału Warszawa I. Z powodu ważnych spraw upraszamy o punktualne i niezawodne przybycie.

## RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zawiadamia, że Sekretariat Wydziału udziela informacji i rejestruje członkinie codziennie w lokalu własnym, Leszno 53, parter od godz. 6 do 9 wieczorem, oraz codziennie w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Warecka 7, I piętro, od godz. 6 do 9 w.

## MŁODZIEŻ

Koło Przyjaciół Czerw. Harcerstwa. Ogólne zebranie członków Koła odbędzie się w czwartek, 13 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro.

## ZW. NIEZALEŻNEJ MŁODZ. SOCJAL.

Walne zebranie członków Środ. Warsz. odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w I term. 7.30 w II term., w lokalu przy ul. Długiej 19, I p. w podwórzu. Porządek dzienny: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu z poprzedn. W. Z., 3) komunikat Zarządu, 4) wybory delegatów na Zjazd, 5) Deklaracja ideowa, 6) wnioski zjazdowe, 7) wolne wnioski. Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność spraw, konieczna.

**Zebranie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R.** odbędzie się w piątek, 14 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

**Koło im. M. Paszkowskiej.** W piątek, dn. 14 b. m., o godz. 7.30, w lokalu Koła, w gmachu Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej, ul. Mickiewicza Nr. 1, wygłosi odczyt tow. Liebkind p. t. „Historia Socjalizmu”. Wstęp wolny dla wszystkich.

**Koło im. L. Misiolka.** W sobotę, dn. 15 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Koła przy ul. Dzielnej Nr. 95, odbędzie się ogólne zebranie Koła.

**Akademia Młodzieży T. U. R.** W niedzielę, dn. 16 b. m., w lokalu Koła Mł. T. U. R. im. L. Misiolka przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się Akademia z racji plenarnego posiedzenia Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. Początek o godz. 7 wiecz.

## Ruch Kult.-Oświatowy

**Koło mandolinistów przy Sekcji Młodzieży Metalowej.** Lekcje w niedzielę od 12 do 2 popoł. i w środy od 7 do 9 wiecz. Wszystkie zebrania Sekcji Młodzieży Metalowej odbywać się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

**Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych** wydaje bilety na przedstawienia: 16.XII po poł. „Leleweł” w teatrze Narodowym; 15, 18 i 20.XII „Kwadratura koła” w „Ateneum”; 19, 22 i 28.XII „Ostatnia nowość” w Polskim.

## KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9.

**Umowa o pracę robotników** wraz z ostatnimi rozporządzeniami wykonawczymi, str. 136 — zł 2.40

**Umowa o pracę pracowników umysłowych** zł. 3.

**FRANKOWSKA: Ubezpieczenie na wypadek choroby** (Kasy Chorych) gr. 70

## „WODEWIL”

Nowy Świat 43.

Początek o g. 5, ost. seans 10 m. 15

Piękna bohaterka „CHICAGO”

PHYLLIS HAVER

i nieustraszonej

ROD LA ROCQUE

w pięknym arcydziele

o miłości i bohaterstwie

„PRZYGODY

BRYGADJERA

GERARDA”

wyczarowanym genialną dlonią

SIR A. CONAN DOYLE’a

zrealizowanym przez CECILIA

B. de MILLE’a.

Nad program:

CHARLIE CHAPLIN

WALCZY Z BANDYTAMI

## CASINO

Nowy-Świat 50.

Początek punktualnie o g. 5-ej.

OSTATNIE DNI

Orkiestra pod batutą

A. Furmańskiego.

## EMIL JANNINGS

w swym drugim amerykańskim filmie p. t.

## OSTATNI ROZKAZ

Partnerka: EVELYN BRENT.

Reżyserja: Józef Sztternberg.

Wytwórnia: „Paramount”.

## ZARZĄD

## Telefonów Warszawskich

przypomina P. T. Abonentom, że wszelkie zmiany w Spisie Abonentów na rok przyszły należy zgłaszać na piśmie do dnia 31-go grudnia roku bieżącego.

## SALA TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO — KAROWA 31

W czwartek dnia 13 grudnia, 8 wiecz.

## WESOŁY WIECZÓR W REDAKCJI ŻYWEGO DZIENNIKA

Udział biorą pp.: J. EJSMOND, HEMAR, JANKOWSKA-ORYŃZYNA, KLESZCZYŃSKI, MAKUSZYŃSKI, SŁONIMSKI, TUWIM, WASOWSKI, WIERZYŃSKI, WINAWER i inni.

Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9.

## CO GRAJĄ KINA?

Apollo. Z dymem pożarów.

Colosseum: „S. O. S.”.

Casino. „Ostatni rozkaz”.

Capitol: „Niezwyciężony”.

Filha-monja: „Pan Tadeusz”.

Miejski: „W cichej uliczce”.

Palace: „Ten, z którego się śmieją”.

Pan: „W wirze Paryża”.

Rococo: „Tunel przestępców”.

Splendid: „Dziś tańczy Marietta”.

Światowid: „Grzesznica”.

Stylowy: „Kochankowie”.

Słońce: „Nadkobieta”.

Uciecha: Premjera.

Wodewil: „Przygody brygadiera Gerarda”.

Quo Vadis. „Trujące usta”.

## KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno, mglisto lub drobne opady w całym kraju, w środkowej części kraju i w Wileńskiem odwilż, na zachodzie i południu lekkie przymrozki. Słabe wiatry lokalne.

Nowy gmach stacyjny tramwajów. W sobotę o godz. 12 w poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowowzniesionego gmachu stacyjnego przy remizie tramwajowej na Pradze (ul. Kawczyńska 16).

Odwiedzanie chorych w szpitalach miejskich. Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa Magistratu wydał nowy regulamin dotyczący odwiedzania chorych w szpitalach miejskich. Dni odwiedzin wyznaczone zostały na trzy w tygodniu, przyczem chorego nie mogą odwiedzić więcej niż 2 osoby dziennie. Dla odwiedzania chorych wymagana jest specjalna karta wydana przez zarząd szpitala. Bezwzględnie zakazane jest przynoszenie choremu jadła bez zezwolenia lekarza szpitalnego. (PID.).

O lód dla celów spożywczych. Szerok przedsięwzięcie zwróciło się do wydziału handlowego Magistratu z propozycją wydzierżawienia jeziora Kamionkowskiego i stawów w parku Skaryszewskim dla eksploatacji lodu. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia publicznego orzekła, że wyrab lodu z jeziora Kamionkowskiego nie może być dozwolony, ponieważ do jeziora spławiane są ścieki z sąsiednich nieruchomości, nieskanalizowanych. Również stawy parku Skaryszewskiego do tej pory nie były wydzierżawiane.

Walne Zgromadzenie członków Stow. Apl. Sąd. i Adw. Dziś o godz. 8 wiecz., w lokalu Stowarzyszenia (Trębacka 10) odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia.

Zebranie koleżeńskie b. urzędników b. min. aprowizacji. Grono urzędników b. Minist. Apropizacji zamierza urządzić w związku z rocznicą 10-lecia Niepodległości zebranie koleżeńskie w dniu 15 b. m. Zgłoszenia o wzięciu udziału w tym zebraniu zechcą podać swe adresy przed 10 grudnia b. r., celem otrzymania zaproszenia. Zgłoszenia należy kierować do członków Komitetu organizującego zebranie: P. Sagajło, Min. Przemysłu i Handlu, Elekoralna 2 m. 12-a, w godzinach urzędowych; p. Kmita, Polna 40, tel. 91-79, p. Pogorzelski, Mokotowska 51-53, tel. 95-23, godz. 3 i p. L. Rodzyn tel. 519-64, godz. 4 — 5.

## 18 LOTERIA PAŃSTWOWA

Wczoraj w I dniu ciągnięcia 2 klasy 18 Loterii Państwowej ważniejsze wygrane padły na nast. numery:

Zł. 75,000 na Nr. 60643.  
Zł. 10,000 na Nr. 169271.  
Zł. 5000 na N-ry: 38089 43185.  
Zł. 2000 na N-ry: 54794 61698 96844.  
Zł. 1000 na N-ry: 38748 44345 49370.  
Zł. 600 na N-ry: 142269 153745.  
Zł. 500 na N-ry: 46480 51388 68199 114983 127915.  
Zł. 400 na N-ry: 29197 40806 84293 87517 95185 133144 142572 142957 144657 152125 170016 173688.

## WALKI W CYRKU

Wczorajsze zapasy Garkowienki z Le Fabre'm i Mrny z Krausem po 25 minutach rezultatu nie dały. Bekker-Szczerbiński w 10 minut pokonał Pogrzebę. Pooshof w decydującym spotkaniu w 14 minut, wyzyskując moment, gdy Schneider sprzącał się z arbitrem, dopadł przeciwnika i powalił go.

Dziś walczą: 1) Kraus — Schneider, 2) Kunert — Karsch, 3) Chevalier — Szczerbiński. Decydująca Garkowienko — Mrna.

## Z teatrów świetlnych

„QUO VADIS”. — „Trujące usta”

W sobotę otwarto nowe kino „Quo Vadis”. Prócz adresu nie nie przypominam, iż w tym samym lokalu mieściło się odrapane kino „Corso”. „Quo Vadis” w pełni zasługuje na nazwę ładnego nowoczesnego teatru świetlnego.

Wybór pierwszego programu dowodzi, że kierunek kina będzie odpowiadał zewnętrzniemu wyglądowi lokalu. Film interesujący, a co ważniejsze należący do filmów „dobrej marki”, jest najlepszą reklamą dla nowego przybytku sztuki.

„Trujące usta” są typowym obrazem sensacyjno-sentymentalnym. Mamy w nim i kulisy cyrku i tajemnicę pochodzenia bohaterki i miłość apasza i księcia hinduskiego i nawracanie grzesznika na drogę cnoty. „Melange” ten skropiono znaczną ilością sentymentalnych tekstów (które publiczność lubi, bo ją lechcą mile pod sercem) i ozdobiono kilku wybitnie ładnymi widokami z Rywiery. Atutem filmu jest obsadzenie roli głównej przez Roquelle Meller, która dzięki swej urodzie, jak i pięknym kreacjom w „Ucieleśnionych” i „Carmen” cieszy się sympatią publiczności.

Dodać należy, że nowe kino ma dobrą orkiestrę.

Ika.

NA GWIAZDKĘ  
JEDYNY PODAREK TO  
RADIOCO USŁYSZYMY  
PRZEZ WARSZAWSKIE RADIO

DZIŚ.

11.56 — 12.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05 — 12.30. „W kraju miłościwie panującego Mikada”. 12.30 — 14.00. Transmisja z Filharmonii Warsz. koncertu org. dla młodzieży. 14.00 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 15.45. Przerwa. 15.45 — 16.00. Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 — 16.55. Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.20. Przerwa. 17.10 — 17.35. „Wśród książek”. 17.35 — 18.00. Pogadanka „O wyprawach i ucztach weselnych”. 18.00 — 19.00. Audycja literacka. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Odczyt „Premie, czy akord w rolnictwie”. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00 — 20.05. Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki”. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka żydowska. 22.00 — 22.30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

## Czasopisma nadesłane

„Naokoło świata”. Nr. 55 zawiera: nowele Adama Faga: „Parole d'honneur” (z czasów powstania listopadowego); J. Stefański: „A los toros” (o walce byków w Hiszpanii); L. W. Kosmowska: „Zamierające miasto” (o Cieszyńsku); inż. Stanisław Różański: „Transport ludzi w stolicy Polski” (o środkach lokomocji w Warszawie); J. Borycki: „Filmy sezonowe”; W. Zambrzycki: „Tajemnica mistrza Gutenberg’a” (z historii sztuki drukarskiej); A. Urbański: „Kiermasz w pałacu pod Blachą”; inż. T. Bleszyński: „Jardin de Colombia”; T. Urbański: „Stosowanie materiałów wybuchowych w górnictwie”; Wł. Zambrzycki: „Mazurka świętej głowy, recenzja z premiery w cyrku Nerona” (temat poddany przez „Quo Vadis”) — prócz tego mnóstwo ilustracji i fotografii.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

## Ogłoszenia drobne

**PLATERY.** Nakrycia stołowe, cukiernicze, koszyki, patery, różne komplety w wielkim wyborze o gwarantowanym, trwałym srebrzeniu wyprzedzają na gwiazdkę po cenach niezwykle niskich. Skład fabryczny Al. Jerozolimskie 4, Filma „Luxe”, Właściciel Józef Król.

**Podwójna kieliszka.** na samochodach szkolnych Kursów H. Prylńskiego, Warszawa, Jerozolimka 27. Szkła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

**A) ZEGARY** ścienne na raty bez zaliczek zegarki, ple ścionki, kołczyki, obrączki Ch. Gutmacher S m o c z a Nr. 21 róg Dzielnej.

**Robotnicy popierają swoje pismo codzienne.**



## ZE SPORTU

### TOWARZYSZE SPORTOWCY ZAPISUJcie SIĘ NA KURS INSTRUKTORSKI Z. R. S. S.

Z. R. S. S. organizuje w Warszawie w czasie od 1 do 14 stycznia 1929 roku kurs instruktorski (całodzienny), obliczony na 25 osób. Program kursu obejmuje:

1. Socjalizm (6 godzin).
2. Formy ruchu robotniczego (2 godziny).
3. Ochrona pracy (1 godzina).
4. Ustrój społeczny i gospodarczy Polski (5 godzin).
5. Ideologia sportu robotniczego (4 g.).
6. Metodyka pracy w klubie.
7. Technika pracy w klubie (sekcje, sekretariat, kasa) (4 godz.).
8. Urządzanie warunków treningowych (1 godz.).
9. Przepisy sportowe (4 godz.).
10. Hygiena sportu w ogóle i sportu robotniczego w szczególności (3 godz.).
11. Gimnastyka, gry (24 godz.).

Wpisowe wynosi 11 zł. od osoby. Uczestnicy za powyższą sumę uzyskują lokal i utrzymanie. Prawdopodobnie uzyskane zostają ulgi kolejowe w drodze powrotnej (66 proc.).

Kandydaci winni być zgłaszani do 15 grudnia.

Wpisowe w terminie do 24 grudnia. Zgłoszenia po terminie nie będą uwzględniane.

Towarzysze! Szwankuje jeszcze praca sportowa w naszych klubach, sporo jest usterek w naszej organizacji. Starajmy się je usunąć. Osiągnąć to można jedynie drogą wykształcenia instruktorów. Żadamy więc byście uczynili wszystko od was zależne, by kurs ten został należycie obsłany.

#### KOSZYKÓWKA KOBIECA.

Skra — Legia.

W niedzielę o godz. 12 w Podchorążówce drużyna kobieca Skry rozegra mecz koszykówki z cyklu rozgrywek o puchar o II i III miejsce z drużyną Legii.

## CHCIAŁ POMÓC, A UKRAŁ

Na ul. Wareckiej przed gmachem poczty, kierowca Kiwa Lerman zatrzymał samochód i przystąpił do naprawy drobnego defektu pod samochodem. Przypatrzył się temu znany policji Marjan Grzeszczak, który postanowił ukraść kurtkę szoferowi. Zbliżył się do samochodu, przykucał w miejscu,

gdzie leżała kurtka i oświadczył kierowcy, że gotów jest mu pomóc. Lerman akurat reperację ukończył. Wtedy Grzeszczak, porwawszy kurtkę, zaczął uciekać w kierunku pl. Napoleona. Tam go jednak pochwycili zaalarmowani przechodnie i oddali policjantowi. Grzeszczak powędrował do więzienia.

## ZGON OFIARY KARYGODNYCH PORZĄDKÓW

Wczoraj w szpitalu Dz. Jezus zmarł 64-letni Ignacy Drużyński (Hoża 7), stolarz, który — jak to już pisaliśmy — dn. 7 b. m. był przegnieciony parkanem przy zbiegu ul. Nowo-

grodzkiej i Poznańskiej, okalającym teren budowy gmachu Telegrafu Centralnego i Telefonów międzymiastowych. (Wad.).

## ZAGINAŁ W POCIĄGU

Podczas podróży pociągiem z Bodzanowa (pow. Zamojski) do Warszawy zaginął 22-letni

Piotr Kot, chory na padaczkę. (Wad.).

## Z FILHARMONJI

„Missa solemnis”. — „Król Dawid”.

Trzeba się zgodzić z faktem, że, ogólnie biorąc, msza Beethovena przez chóry i solistów z Katowic wykonana w ubiegły piątek, wielkiego wrażenia nie wywołała. To prawdopodobnie dało pretekst jednemu z p.p. recenzentów do efektownego, ale i niedorzecznego zarazem wywodu jakoby wykonanie te-

go utworu było „wyciąganiem kościotrupa z trumny”.

Nie mam ani ochoty, ani miejsca na polemikę. Natomiast stwierdzić muszę, że śpiewacy, zwłaszcza soliści śpiewali dokładnie, ale chłodno, orkiestra nie była dostatecznie przygotowana i tak ważne dla techniki dzieła imitacje tematów przepadały prawie zupełnie w głosach środkowych.

Ogólne wrażenie niewątpliwie mocniej wypadło w „Królu Dawidzie” Honeggera. Ten sem chór im. Meistersa pod dyr. F. Lubricha i soliści (p.p. Leonard, Rothballer, Topitz) śpiewali szczerzej, orkiestra nasza była jakby lepiej dopasowana do niektórych, z talentem pisanych kafeł Honeggera, a może utwór ten dzisiaj wykonawcom lepiej odpowiada — dość, że „Król Dawid” zostawił ślad dodatni w pamięci słuchacza sobotniego koncertu.

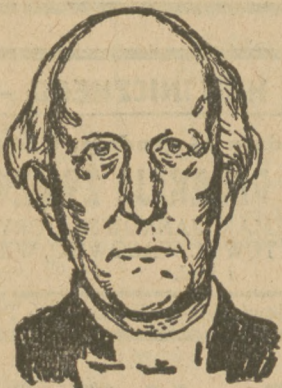
H. D.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8,88 i 1/4, dewizy New-Jork 8,90. Bank Polski płacił za dolary 8,86 i 1/4, za dewizy 8,88. Transakcje kablem New-York przeprowadzono na 891,90 za 100 dolarów. Dewizy europejskie bez większych zmian. Tendencja utrzymana. Za Gdańsk płacono 173,00, za Berlin 212,52. Na rynku prywatnym dolary 8,88 1/2, ruble złote 4,63.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W porównaniu z kursami z dnia 11 b. m. obniżyły się: Węgry z 95,00 na 94,50, podniosły się natomiast Lilpopy z 39,50 na 40,00. W dziale listów zastawnych niewielka zmniejsza 4 1/2 % Listów Zastawnych Ziemskich. Na rynku papierów państwowych zwykowały obie pożyczki premijowe, 4 % Inwestycyjna ze 105,75 na 110,00 i 5 % Pożyczka Dolarowa ze 104,00 na 106,00.

## Tymczasowa Rada Królewska w Anglii



Wobec krytycznego stanu zdrowia króla Jerzego, utworzono Radę Królewską, zastępującą chorego króla. W skład

Rady wchodzi: królowa, książę Walji (na prawo od królowej) i drugi syn książę Jorku (z lewej strony) oraz (u dołu)

arcybiskup Canterbury, lord Cave i premier Baldwin.

## PRZY PRACY

W barakach na Żoliborzu 20-letni Wacław Słowik, murarz (Jeziora) w czasie pracy spadł z wysokości kilku metrów, doznając

złamania obu kości prawego podudzia. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło Słowika do szpitala Dz. Jezus.

## UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Grzybowskiej Nr. 59 spadł z rusztowania z wysokości II-go piętra 30-letni Stefan Gadomski, cieśla (Ząbkowska 17).

Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego barku i boku. (Wad.).

## DOKOŁA ZBRODNI PRZY UL. CZERNIAKOWSKIEJ

Sledztwo w sprawie mordu rabunkowego na osobie kupca Einfelda przy ul. Czerniakowskiej 113, nie natrafiło dotąd na właściwą linię. Władze śledcze nie otrzymały jeszcze dotąd z kliniki uniwersyteckiej wyników analizy krwi na czapce aresztowanego Bojanczyka. Drugi aresztowany Staros, sublokator teściowej Bojanczyka, wykazuje swoje alibi w tens posób, że już o godz. 8-jej wieczorem był krytycznego dnia w łóżku, chociaż Staros, znany dobrze policji, normalnie nie ma zwyczaju, zwłaszcza w dni świąteczne, przychodzić do domu o godzinie

8-jej. Sledztwo, trzymające się początkowo koncepcji, że mordu dokonali robotnicy na tle niepłacenia przez Einfelda zarobków i Kasy Chorych, skłania się w chwili obecnej raczej ku innej możliwości, a mianowicie, że sprawców mordu szukać należy wśród szumowin czerniakowskich. Stwierdzono również, że zamordowany kupiec miał dużo nieprzyjaciół wśród swoich konkurentów, kupców blawatnych, nie jest więc rzeczą wykluczoną, że właśnie oni nastali na Einfelda mordców. (K.C.)

## ECHA MORDU PRZY UL. FOKSAL

Tajemniczy Franek, ów szósty uczestnik krwawej zbrodni w mieszkaniu Lewenfisa przy ul. Foksal 17, wysiłkuje się dotąd z rąk policji. Ostatecznie wczoraj władze śledcze ustaliły, że nazwisko jego brzmi Franciszek Bielicki, lat 26, zamieszkały w wsi Brzeźno, gminy Wawer pod Warszawą. Bielicki, który prawdopodobnie ulotnił się gdzieś na prowincję, jest handlarzem owoców i do czasu zbrodni przy ul. Foksal wi-

dywano go na placu Żelaznej Bramy. Przez pewien czas przypuszczano, że szósty bandyta nazywa się Lasak. Schwytywanie Bielickiego nie przyniesie zresztą specjalnie nowych szczegółów śledztwu, a to dlatego, że jak wynika z zeznań świadków i aresztowanych dotąd bandytów, Bielicki nie odegrał wybitniejszej roli w aferze przy ul. Foksal. (K. C.)

## ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM

W lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej 14 znaleziono wczoraj w południe dwie służące, Janinę Goździk i Teodorę Marciniak, zatrute gazem. Jak się okazało, służące położyły się spać w kuchni Związku, gdzie znajduje się kuchnia gazowa. Kiedy rano do godziny 10

służące nie wychodziły z kuchni, wyważono drzwi do kuchni. Obie służące leżały nieprzytomne. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon Teodory Marciniak, zaś u Janiny Goździk słabe oznaki życia. Przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus. (K.C.)

## CYGANKA W TARAPATACH

Służąca Małgorzata Królakówna przy ul. Czackiego 8 wezwała z podwórza jakąś cygankę, pragnąc dowiedzieć się z kart o swej przyszłości. Cyganka wychodząc już z mieszkania, skradła Królakównie woreczek, zawierający 2 zł., pierścionek złoty i książeczkę

Kasy Chorych. Okradziona w porę to zauważyła, wybiegła na ulicę i cygankę złodziejce przytrzymała, oddając ją w ręce policjanta. Nazwisko ujętej — Aniela Protaziukowa (Białostocka 59), karana już niejednokrotnie za tego rodzaju występy. (Wad.).

## AWANTURNICZY KIJEK

W bazarze „Ordynackim” (Nowy Świat 64) wczoraj rano miejscowy dzielnicowy-przodownik, obchodząc teren bazaru, ścigał od niechlujnych straganiarzy grzywny za przekroczenia przepisów sanitarnych. W tym czasie zjawił się nagle lokator „cyrku” Feliks Kijek (Dzika 62), który początkowo, solidaryzując się z policjantem, usiłował pomagać mu w jego czynnościach służbowych. Zrażony jednak groźną postawą policjanta,

Kijek wszedł w tłum rozszalonych straganiarzy, zaczął ich podburzać, a następnie gwałcił na palcach. Wskutek tego policjant zmuszony był zaprzestać kontynuowania swych czynności, a zając się awanturczym Kijkim, przewożąc go do komisariatu. Tam ustalono, że zatrzymany jest znanym złodziejem mieszkaniowym, już wielokrotnie karany za kradzieże. Kijka przekazano do dyspozycji władz sądowych. (Wad.).

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8-jej „A i d a”

### Narodowy

o 8-jej „Pan Jowialski”

### Letni

o 8-jej „Kokoty z towarzystwa”

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś arcywesoła satyra rosyjska p. t. „Kwadratu koła”, na której publiczność bawi się doskonale. Bilety wcześniej do nabycia u Chodowieckiego, ul. Krak. Przedm. 9.

Teatr Wielki. Dziś „Aida” z ostatnim występem gościnnym p. Stani Zawadzkiej. Jutro „Lakme” Delibes’a.

Teatr Narodowy. Jeszcze dziś i jutro „Pan Jowialski”. W sobotę premiera „Spoczynku dnia siódmego” Claudela.

Teatr Letni. Codziennie „Kokoty z towarzystwa”.

Teatr Polski. „Ostatnia nowość”.

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski”.

Inauguracja „Teatru Nowego” w salach Redutowych. W nadchodzący piątek odbędzie się inauguracja „Teatru Nowego” w salach redutowych, poświęconego współczesnej twórczości dramatycznej i teatralnej. Wieczór inauguracyjny wypełni premiera nieznanego w Warszawie autora Rybickiego Andrzeja p. t. „Kostium arlekiń”. Próby pod kierunkiem reżyserskim p. Al. Zolwerowicza dobiegają końca.

Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.

Teatr Morskie Oko. Jasna 3. W dalszym ciągu rewja „Kleynoty Warszawy”.

„Czerwony As”, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Coś dla dam”.

Recital skrzypcowy w sali Konserwatorium. W czwartek, 13 b. m. recital skrzypcowy w sali Konserwatorium. Wielce urozmaicony program, złożony z pereł literatury skrzypcowej wykona świetny skrzypek, Aleksander Kontorowicz, który ostatnio grał z dużym powodzeniem w Filharmonii Warsz. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów Miejskich.

Z Filharmonii. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie jeden z wybitniejszych kapelmistrzów niemieckich, Ernest Mehlich z Baden-Baden. Solistą będzie doskonały skrzypek Robert Goëbens z Paryża i grać będzie symfonia hiszpańska Lalo. Część orkiestrowa zawiera „Przygody Sowizdrzała” Straussa, „Triang” Albeniza w instrumentacji Arbosa i „Obrazy z wystawy” Mussorgskiego.

### BILETY ULGOWE

(do 70% zniżki) do:

łaźni i wani (Diana”, Chmielna 13), teatrów, teatrzyków, kin, Tow. Zachęty Sztuk Pięknych (po 15 groszy) można nabywać codziennie od 7 — 9 wieczór w Sekretariacie Sekcji kulturalno - oświatowej R. K. S. „Start”, Warecka 7, II p.

## NOWY PREZYDENT AUSTRII



Dr. MIKLAS,

kompromisowy kandydat chrześcijańskiej demokracji, został wybrany na prezydenta Austrii, po trzykrotnym głosowaniu. Kandydat socjalistów tow. dr. Renner, otrzymał 91 głosów, dr. Miklas 94 głosy, a kandydat nacjonalistów, oślawiony szef policji, Schober — tylko 25 głosów.



HEKTOR BERLIOZ,

słynny kompozytor francuski, twórca „Symfonii Fantastycznej” i wielu innych, urodził się 11 grudnia 1803 r.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie, z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7